

# NOWY DZIENNIK

Międz redakcją i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 1  
 Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8  
 Konto czekowe PKO w Krakowie 409.622.  
 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena 25 gr.  
 egz.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
 Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
 Ceny ogłoszeń i prenumeraty widoczne na ostatniej stronie.

## Jak brzmi nowy projekt paktu czterech

(:) Paryż, 7. 6. PAT. Agencja Havasa donosi, że koła polityczne uważają, iż tekst paktu co do którego osiągnięte zostało porozumienie między Mussolinim a przedstawicielami Anglii i Francji, stanowi wyraz wzajemnych wysiłków pojednawczych, do którego — należy się spodziewać — przyłączy się w najkrótszym czasie i Niemcy. We wstępie do paktu jest zaznaczone, że układ ten zmierza głównie do użyczenia bardziej skutecznymi metod i procedury, ustalonych przez Pakt Ligi Narodów w taki sposób, by decyzje 4-ch mocarstw nie mogły naruszać praw innych państw, którymi nie mogą dysponować bez udziału tych ostatnich. Artykuł pierwszy przewiduje, że Anglia, Francja, Włochy i Niemcy uzgodnią swoje stanowiska w celu prowadzenia polityki skutecznej współpracy.

Art. 2-gi przewiduje wymianę poglądów, mających na celu głównie zastosowanie postanowień Paktu Ligi, zwłaszcza art. 10, dotyczącego utrzymania terytorjalnego status quo, art. 16 dotyczącego sankcyj w razie konfliktu zbrojnego i art. 19, dotyczącego rewizji traktatów.

Art. 3-ci przewiduje w razie niepowodzenia konferencji rozbrojeniowej porozumienie się 4-ch mocarstw w celu znalezienia formuły rozwiązania kwestyj niezadowolonych.

Art. 4-ty głosi, że cztery wielkie mocarstwa będą mogły również rozpatrywać całokształt spraw gospodarczych, przedstawiających dla nich wspólny interes w Europie.

Art. 5-ty ustala czas trwania paktu na lat 10 z możliwością przedłużenia go na taki sam okres, o ile nie zostanie wypowiedziany w końcu 8-go roku.

Wreszcie art. 6-ty zaznacza, że tekst francuski paktu uznany zostaje za miarodajny w razie sporu.

W kołach politycznych oświadczają, że trudności, jakich się obawiano na początku rokowań, znikły wobec tekstu definitywnego, dlatego też Mała Ententa nie sprzeciwia się dziś paktowi. W ten sposób Francja mogła utrzymać serdeczne stosunki z Anglią i wywołać odprężenie w stosunku do Włoch, oczekując że rokowania bezpośrednie doprowadzą do porozumienia między Rzymem i Paryżem co do kwestyj spornych, istniejących między obydwojema krajami. Całość obecnych wyników rokowań zdaje się odpowiadać temu, czego pragnęła od rządu izba francuska, upoważniająca znaczną większość do kontynuowania rokowań w celu zawarcia paktu 4-rech. Obecnie zależy już tylko od Rzeszy wprowadzenie go w życie o ile oczywiście Niemcy pragną istotnie przyłączyć się do podjętej przez Mussoliniego inicjatywy pacyfikacji Europy. (zob. tel. na str. 15).

### Uwzględnione zastrzeżenia Francji i Małej Ententy

Paryż, 7. 6. PAT. Prasa podkreśla, że art. 1 nowego tekstu paktu 4-ch odpowiada całko-

wicie redakcji przedstawionej przez Francję pozostałym sygnatarzom paktu. Art. 2 jest b. zbliżony do projektu francuskiego, a art. 3 został zupełnie przeredagowany w myśl zastrzeżeń francuskich. Artykuły 4, 5, i 6 nie wykazują poważniejszych zmian. Wszystkie dzienniki podkreślają, że zmiany dokonane w pakcie, odpowiadają całkowicie życzeniom i zastrzeżeniom Małej Ententy.

### Pakt — nieszkodliwy...

(:) Paryż, 7. 6. PAT. Koła zbliżone do rządu uważają, że uzgodnienie poglądów Rzymu, Paryża i Londynu nawet w razie odmowy Berlina na połączenia dziś swej parafy stanowi duży postęp, zbliżający trzy mocarstwa i wytwarzający atmosferę zaufania. Zdanem tych kół, pakt nie szkodzi nikomu. Ma on szczególne znaczenie dla Mussoliniego nie tylko z punktu widzenia jego polityki międzynarodowej, ale również z punktu widzenia polityki wewnętrznej. Ten ostatni moment miał również pewne znaczenie dla decyzji Paryża.

### Co powie parlament francuski?

Paryż, 7. 6. PAT. Prasa poranna omawia decyzję rządu parafowania paktu 4-rech, który zdobył sobie już w niektórych dziennikach nazwę paktu Mussoliniego. Wszyscy oczekują

## Samochód Venizelosa zasypany gradem kul

**B. premier grecki cudem ocalał. — Zona Venizelosa oraz szofer i policjant ciężko ranni. — Ucieczka zamachowców**

(:) Ateny, 7. 6. PAT. Nocy dzisiejszej dokonano zamachu na znanego polityka greckiego, wielokrotnego premiera Venizelosa. Na wracającego z małżonką samochodem do Aten, b. premiera Venizelosa napadło 7 osobników, jadących za nim otwartym autem. Pierwszymi strzałami zamachowcy uderzyli towarzyszące b. premierowi auto policyjne a następnie rozpoczęli ostrzeliwanie samochodu Venizelosa. Szofer pomimo rany zwiększył szybkość, ścigany na przestrzeni 4 km. przez nieschwyta-

nych dotychczas sprawców. W czasie pościgu padło kilkaset strzałów, które przedziurawiły, jak rzeszoto wóz Venizelosa.

Sam Venizelos cudem ocalał, nie otrzymawszy ani jednego postrzału.

Zona jego natomiast jest ciężko ranna 5 kulami. Ciężko ranny został również jeden policjant. Zamachowcy zbiegli. Zona Venizelosa umieszczona została w szpitalu w Atenach.

(Dalsze doniesienie mówi o śmierci policjanta — Red.).

### Sejm gdański zbierze się 14 bm.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Gdańsk, 7. 6. (R) Jak z kół poinformowanych donoszą, nowy Volkstag gdański zwołany zostanie na 14 bm.

### W Gdańsku spłonął budynek teatralny

Gdańsk, 7. 6. (R) W gmachu teatru kabaretowego „Scala” wybuchł ubiegłej nocy z nieznanymi przyczynami pożar, który strawił cały budynek wraz z urządzeniem. Podczas akcji ratunkowej 3 strażaków odniosło ciężkie rany.

Straty obliczają na 250 tysięcy guldenów gdańskich.

### Nędza powoduje masową emigrację z Rosji

Teheran, 7. 6. PAT. W ostatnich czasach granicę perską przekracza coraz większa ilość reemigrantów z sowieców, zarówno obywateli perskich, jak też i innych państw. W związku z tem rząd perski zorganizował specjalny urząd emigracyjny, zajmujący się losem tych ludzi, których z sowieców wypędziła skrajna nędza. Emigracji tej władze sowieckie zdają się nie czynić specjalnych trudności.

# Za kulisami kongresu w Montreux

(Od naszego specjalnego korespondenta)

Montreux, 5 czerwca.

## PRZYJACIELE LIGI NARODÓW.

(1) Międzynarodowa Unja Towarzystw Przyjaciół Ligi Narodów odbywa swój doroczny kongres w Montreux, w uroczej miejscowości szwajcarskiej położonej nad jeziorem lemańskim, oddalonej o 70 kilometrów od Genewy. Jednym z (bardzo reszta licznych) przedmiotów obrad tego kongresu jest sprawa prześladowań Żydów w Niemczech, postawiona na porządek dzienny przez delegacje palestyńską i francuską. Towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów miały po myśli swych założycieli popierać działalność oficjalnej i dyplomatycznej Ligi Narodów przez organizowanie i urabianie opinii publicznej poszczególnych krajów i przez odpowiednie jej swobodne wyrażanie z okazji manifestacji krajowych i dorocznych kongresów międzynarodowych. Nawet w czasach stosunkowej popularności Ligi Narodów nie spełniały niestety towarzystwa te swojej roli w sposób zadowalający. Za wyjątkiem Anglii, Holandji i państw skandynawskich, gdzie związki przyjaciół L. N. zdobyły sobie istotnie dosyć silną i żywotną pozycję, nie doszły one w innych krajach do żadnego znaczenia i spełniały conajwyżej funkcje nieoficjalnych organów propagandowych ministerstw spraw zagranicznych poszczególnych państw.

Dziwił się, dlaczego w tych czasach tak ostrego kryzysu Ligi Narodów i coraz groźniejszego rozrastania się ruchów szowinistycznych, zwalczających wszelką współpracę międzynarodową, kongres przyjaciół L. N. nie został zwołany do Genewy — gdzie obrady jego dzięki obecności przedstawicieli prasy wszystkich krajów świata — mogłyby mieć wielki rozgłos, lecz wolał się uchować do wprowadzenia przepięknego, ale od świata błogo odciętego Montreux. Pouczono nas, że stało się to „ze względów technicznych”: genewski rząd kantonalny, zblazowany ogromną ilością konferencji i kongresów międzynarodowych, jakie gości ciągle w swoim grodzie, ofiarował organizatorom kongresu przyjaciół L. N. tylko bardzo skromne przyjęcie. Natomiast Rada municypalna Montreux, pomna interesów swoich zaniedbanych hotelarzy, zrobiła bardzo nęcącą ofertę, przyrzekając uczestnikom kongresu przyjęcia, bankiety, bale, tanie wycieczki i t. d. Ten śpiew municypalnych syren z Montreux wzruszył organizatorów kongresu do głębi. Kongres zwołany został do Montreux.

## UCHÓRZLIWE MANEWRY HITLEROWCÓW.

Podobnie jak na Radzie Ligi Narodów, tak i w Montreux czyniła delegacja niemiecka (której przewodniczy b. gubernator kolonialny dr. Schnee, asystowany przez dwóch autentycznych hitlerowców i przez dwóch dawnych niemieckich „przyjaciół” Ligi Narodów) nadludzkie wysiłki, by zapobiec publicznej debacie w sprawie prześladowań Żydów w Niemczech. Te wysiłki nie były całkiem bezskuteczne, a to głównie dzięki łatwowiernemu popieraniu ich przez niektórych niepoprawnie ślepych i w możliwości pokojowej ewolucji hitleryzmu spełniał rolę takiego niepożądanego „peacemakera” szwajcarski profesor Bovet, który znany jest zresztą jako jeden z najszczerzych i najbarziej żarliwych obrońców praw mniejszości narodowych. Prof. Bovet boi się widocznie, że Niemcy wystąpią z Międzynarodowej Unji Związków Przyjaciół L. N., jeżeli się im będzie zbyt dopiekać z powodu „kwestji żydowskiej”. Dlatego właśnie — a nie tylko dla wyż wspomnianych „względów technicznych” — zwołano kongres do zacisznego Montreux a nie do Genewy. W interesie delegacji żydowsko-palestyńskiej (złożonej z Mossinsohna, Motzkin i Feinberga oraz biorącego w jej wewnętrznych obradach udział redaktora Szwalbego) i w interesie samej Unji Związków Przyjaciół Ligi Narodów leżało ponadto, by publiczna debata w sprawie prześladowań Żydów w Niemczech odbyła się przed wtorkowym posiedzeniem Rady Ligi, na którym rozpatrzona będzie ponownie petycja Bernheima. (Co się już tymczasem stało — uw. red.) Dzięki pomocy szczerze — najszybciej prof. Boveta oraz mocno podejrzaną rolę odgrywającego przewodniczącego

kongresu mniejszościowego dra Wilfana, (który bierze udział w kongresie Unji Związków Przyjaciół L. N. w charakterze delegata związku jugosłowiańskiego) udało się Niemcom przetrwać i jednak odroczenie publicznej debaty do środy. Poczciwy profesor Bovet kruszył dla nich kopje i użył całych swoich wpływów osobistych u delegata francuskiego prof. Borela — drugiego profesorskiego idealisty pacyfistycznego w typie Boveta — by odroczył swoje przemówienie. Oddał jednym słowem zakłamanym wysłannikom Hitlera niespodziewanie wielkie usługi. Prof. Bovet i jałowi pacyfiści jego pokroju są bowiem szczerze przekonani, że na swoim przez Boga i ludzi opuszczonym kongresie w Montreux zdołają przeprowadzić drogą dobroduszej perswazji, całkiem po cichutku — broń Boże bez krzyku prasy i opinii publicznej —, nie mniej i nie więcej jak ugodę żydowsko-hitlerowską i nawrócenie hitleryzmu na prawdziwy pacyfizm...

## PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH.

Prof. Bovet zaproponował zatem stworzenie małej podkomisji z udziałem delegata niemieckiego i żydowskiego, celem opracowania kompromisowego projektu rezolucji, który miałby być dyskutowany na środowem, publicznym posiedzeniu plenarnym. Debata nad tym projektem prof. Boveta odbyła się na ściśle poufnym posiedzeniu komisji dla spraw mniejszościowych, na które nie dopuszczono żadnego przedstawiciela — w Montreux i tak zresztą prawie nieobecnej — prasy. Żadnego? Nie. Dzięki specjalnym okolicznościom był tam obecny Wasz korespondent.

Dookoła proceduralnej propozycji prof. Boveta rozwinęła się na tem posiedzeniu przeszło trzygodzinna debata, w toku której poruszono, oczywiście wbrew chęciom Niemców, samo sedno zagadnienia. Przemawiali kolejno: Szwajcar prof. Bovet, Francuz prof. Borel, Czech prof. Baxa, Angielka Mrs. Dugdale (siostrzenica lorda Balfoura), delegat żydowski Mossinsohn, dr. Wilfan, delegat niemiecki dr. Schnee, Anglik poseł Mander, Holenderka Bakker van Bosse, dr. Motzkin i jeszcze raz dr. Schnee. Delegat francuski zgodził się na propozycję Boveta, zaznaczając, że francuska i światowa opinia publiczna przywiązuje dla tego tak wielką wagę do kwestji prześladowania Żydów w Niemczech, gdyż i rzeczy te dzieją się w kraju, który uważano i uważa się dotychczas za przodownika cywilizacji. Prof. Stwoński domagał się imieniem delegacji polskiej, by komisja wysłuchała przede wszystkim delegatów żydowskich i niemieckich a później dopiero zamianowała proponowany przez prof. Boveta podkomitet, dając mu odpowiednie dyrektywy. Czech prof. Baxa, który należy do raczej antysemitycznej partji Kramarza, protestował przeciwko niemieckim gwałtom, zaznaczając, że w danym wypadku chodzi o ocalenie świętych praw człowieka i chrześcijańskiej zasady: nie rób drugiemu, co tobie niemiłe. Mrs. Dugdale dawała konkretne przykłady prześladowania Żydów w Niemczech, przedstawiła w wzruszających słowach tragedję dziecka żydowskiego w tym kraju rasowej nienawiści i wezwała kongres do przyjęcia energicznej rezolucji. Długie, pełne umiaru i godności przemówienie w języku angielskim wygłosił delegat Żydów palestyński dr. Mossinsohn, piętnując praktyki hitleryzmu jako hańbę XX-go wieku. Dr. Wilfan starał się w pseudonaukowych i bardzo mętnych wywodach przekonać Niemców, że winni przyznać Żydom prawa mniejszości narodowych, że natomiast Żydzi niemieccy nie mogą żądać od Niemców „prawa bezwzględnej asymila-

cji”, twierdził natomiast, że mniejszości niemieckie w różnych krajach solidaryzują się oczywiście z swoją macierzą niemiecką, ale nie mogą pochwalnie antyżydowskich pacyfistów rządu niemieckiego. Dla pewności zastrzegł się jednak, że nie ma mandatu dla przemawiania w imieniu mniejszości niemieckich. Wkońcu wyraził nadzieję — naszym zdaniem szczyt cynizmu — że Żydzi niemieccy przystąpią niebawem do kongresu mniejszości narodowych i że sprowadzą ze sobą wszystkie inne mniejszości narodowe z Niemiec (które opuściły, jak wiadomo, kongres mniejszości nar. siedem lat temu). Dr. Schnee przybrał pozę dobrodusznego i jowialnego wujaszka, który usłyszał po raz pierwszy o tem, że w Niemczech prześladowuje się Żydów. Zaprotestował przede wszystkim przeciwko rozsiewanym „w pewnych gazetach angielskich” wiadomościom, jakoby w Niemczech dziesiątki tysięcy Żydów zmasakrowano, poczem prostował inne „drobniejsze kłamstwa”. Według niego dzieje się Żydom w Niemczech nie gorzej a raczej nawet lepiej, niż innym obywatelom niemieckim. Są „może” sporadyczne wypadki prześladowania, ale należy je położyć na karb przejściowych czasów rewolucyjnych. To wszystko niebawem się uspokoi. Co się zaś tyczy ustaw antyżydowskich, to istnieją one istotnie, ale należy zważyć — i tu wyszło szydło z worka dra Schnee — że Niemcy nie są jedynym państwem, które ma specjalne ustawy dla mieszkanców innej rasy. Trzeba sobie bowiem przypomnieć, mówił dobroduszenie dr. Schnee, że Żydzi w Niemczech nie są mniejszością narodową i teraz, taksamo jak nigdy przedtem, nią być nie chcą, że jako mniejszość religijna cieszą się zupełną swobodą i że wszelkie debaty o Żydach jako prześladowanej mniejszości narodowej lub religijnej w Niemczech są zwykłym nieporozumieniem. Istnieje tylko między Niemcami a Żydami pewna różnica rasy, ale to jest kwestja wewnętrzna, której dyskutowanie na forum międzynarodowym byłoby zupełnie niewskazanem i niecelowem. Przeciwno tym deklaracjom dra Schnee protestowali żywo Anglik Mander, Holenderka van Bosse i Leon Motzkin. Poseł Mander przeczytał drowi Schnee deklarację min. Goebbelsa w sprawie żydowskiej, złożoną kilka tygodni temu i spytał się komu ma wierzyć. Holenderka Bakker van Bosse opowiadała, że podczas jej niedawnego pobytu w Niemczech mówiła z siedmioletnim chłopczykiem żydowskim, który powiedział jej z wyrazem strasznego cierpienia w swojej dziecięcej twarzy: jest okropną rzeczą być Żydem w Niemczech. Motzkin zdemaskował w ostrem przemówieniu dra Schnee jako świadomego kłamcę albo... głupca. Schnee raz jeszcze się tłumaczył i zapewniał, że „jeżeli są jakieś niesprawiedliwości”, to zostaną one na pewno wkrótce usunięte. Wkońcu uchwalono propozycję prof. Boveta i powierzone złożonemu z ośmiu członków komitetowi opracowanie projektu rezolucji, który dyskutowany będzie na publicznym posiedzeniu we środę.

W dobrodusznym zakłamanym tonie utrzymane oświadczenia dra Schnee zawierały jedną bardzo ważną rewelację: Niemcy będą obecnie w sprawie żydowskiej posługiwały się na terenie międzynarodowym — może narazie w sposób ukryty — argumentem odrębnej „rasowości” Żydów i będą tym argumentem szantażowały te wielkie mocarstwa, które już na konferencji Pokojowej odrzuciły wszelką dyskusję w sprawie „równości ras” (chodziło w szczególności o rasę czarną i żółtą).

M. KAHANY.

(O uchwałach kongresu donosimy na str. 3-ciej. — Red).

## Otwarcie wystawy angielsko-palestyńskiej w Londynie

Londyn, 7. 6. ZAT. Dziś nastąpiło tu otwarcie wystawy angielsko-palestyńskiej pod przewodnictwem lorda Readinga. Przemawiał premier MacDonald, który podniósł wielkie zasługi żydostwa dla rozwoju Palestyny i z entuzjazmem wyrażał się o sukcesach żydow-

skich w Palestynie, nawołując nie-Żydów, aby zwiedzali Palestynę i badali możliwości gospodarcze tego kraju. Do Żydów apelował premier, by cierpliwie kontynuowali swe dzieło, domagając się od rządu, by starał się uczynić zadość ich postulatom.

# Związek Przyjaciół Ligi Narodów potępia barbarzyństwo niemieckie

(-) Paryż. 7. 6. (B) Kongres Związku Przyjaciół Ligi Narodów, obradujący od kilku dni w Montereaux przyjął dziś opracowaną przez komisję mniejszości narodowych rezolucję, zwracającą się przeciw uciskowi mniejszości żydowskiej w Niemczech. Rezolucja stwierdza, że obowiązkiem każdego państwa jest przyznać wszystkim obywatelom wszelkie prawa ludzkie w rozmiarach, zagwarantowanych w układach w sprawie ochrony mniejszości narodowych i wzywa przewodniczącego kongresu, lorda Roberta Cecil'a, aby delegacji niemieckiej w specjalnym piśmie wyraził potępiającą opinię światowego Związku Przyjaciół Ligi Narodów. Ulegając usilnej prośbie delegacji niemieckiej lord Robert Cecil nie poddał rezolucji pod dyskusję. Rezolucja przyjęta została jednogłośnie, przy wstrzymaniu się delegacji niemieckiej od głosowania.

Przedłożony kongresowi pierwszy projekt rezolucji, opracowany przez delegację francuską i palestyńską w formie protestu, jaknajostrzej potępiającego barbarzyństwo hitlerowskie nie doszedł do skutku, ponieważ przewodniczący lord Cecil uległ naciskowi ze strony niemieckiej i wycofał go.

## Secesja delegatów niemieckich

(-) Montreux. 7. 6. ŻAT. W imieniu komisji mniejszości narodowych zgłosiła delegatka holenderska B. van Bosse rezolucję, w której wyraża się ubolewanie z powodu sytuacji, jaka powstała w Niemczech dla ludności pochodzenia żydowskiego. Rezolucja wyraża zadowolenie z powodu interwencji Rady Ligi Narodów i przypuszczenie, że niemiecka organizacja Przyjaciół Ligi Narodów uczyni wszystko, co leży w jej mocy, aby przywrócić stan prawny ludności żydowskiej w Niemczech.

Delegat palestyński Mossinson stwierdził, że aczkolwiek rezolucja jest zbyt łagodna, jednak delegacja palestyńska będzie głosowała za nią celem zachowania jedności.

Po jednogłośnie uchwaleniu rezolucji, przy wstrzymaniu się delegatów niemieckich, przewodniczący lord Cecil odczytał list do delegacji niemieckiej, w którym w dobitnych słowach potępione są prześladowania Żydów w Niemczech, oraz wyrażona jest nadzieja, że w Niemczech przywrócona zostanie praworządność.

Podczas odczytywania tego listu delegacja niemiecka opuściła salę obrad.

# Jeszcze jeden policzek dla hitlerowskich Niemiec

## Toscanini nie przyjął zaproszenia do Bayreuth

Berlin. 7. 6. (Sch) Jak z Bayreuth donoszą, sławny kompozytor i dyrygent włoski Arturo Toscanini odmówił swego udziału w słynnych koncertach w Bayreuth. Na zaproszenie pani Winnifred Wagner Toscanini przesłał telegram treści następującej: „Ponieważ uczucia moje jako artysty i człowieka, wstrząśnięte ostatnimi wydarzeniami w Niemczech, wbrew oczekiwaniu dotychczas nie doznały zmiany na lepsze, uważam za swój obowiązek przerwać nałożone sobie od dwóch miesięcy milczenie i zawiadomić panią, że o przyjeździe moim do Bayreuth w tych warunkach nie może być nawet mowy. Z uczuciami niezmiennej przyjaźni dla domu Wagnera — Arturo Toscanini”.

Telegram ten wywołał w sferach oficjalnych Niemiec olbrzymią konsternację. Wydany przez półoficjalne biuro Conti komunikat oświadcza, że sfery miarodajne nigdy nie zwalczały(!) prawdziwej kultury, ani też nie występowały przeciw artystom(!)

## Rugi trwaja

Berlin. 7. 6. PAT. Dziś ogłoszone zostało nowe rozporządzenie, zabraniające zatrudniania w szpitalach niemieckich lekarzy dentystów techników pochodzenia niearyjskiego lub orientacji radykalno-lewicowej. Zarządzenie to dotknie przede wszystkim licznych dentystów-Żydów, praktykujących w Niemczech.

Berlin. 7. 6. ŻAT. 67-miu adwokatów-Żydów we Frankfurcie otrzymało powiadomienie, iż pozbawiono ich prawa praktyki.

Berlin. 7. 6. ŻAT. Kierownictwo niemieckiego radja komunikuje, że w wyniku akcji oczyszczania usunięto 136 urzędników, w tem 98 ze stanowisk kierowniczych. W miejsce zredukowanych mianowano hitlerowców.

## Przedstawiciel ŻAT. w Berlinie -- na wolności

Berlin. 7. 6. ŻAT. Dzięki interwencji konsulów amerykańskiego i austriackiego zwolniony został dziś z aresztu kierownik berlińskiego biura ŻAT-nej inż. Schick.

## Krewny gubernatora N. Jorku zmarł w więzieniu hitlerowskim

Amsterdam. 7. 6. ŻAT. Organ holenderskiej partii robotniczej „Het Volk” zamieszcza wiadomość z miarodajnego źródła, że w więzieniu w Kissingen zmarł po dwutygodniowym pobycie bankier żydowski Hoffman. Zgon Hoffmana wywołał konsternację w urzędzie spraw zagranicznych, ponieważ jest on bliskim krewnym Herberta Lehmana, gubernatora N. Jorku.

## Za prawdę — odebranie debitu

Londyn. 7. 6. PAT. Rząd niemiecki odebrał debet popularnemu dziennikowi angielskiemu „Daily Herald”, który nie ustawał w potępianiu wszystkich wykroczeń obecnego reżimu w Niemczech.



Rano lub wieczorem skórę głowy zwilżyć preparatem

**Trilysin**

to napewno pomoże!

Lupież znika, wypadanie włosów ustaje, włosy odrastają!

## Audjencje na Zamku

Warszawa. 7. 6. PAT. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dzisiaj delegację 14 p. ul., która wręczyła P. Prezydentowi odznaki pułkowe oraz zaproszenie na obchód 15-lecia pułku. O godz. 12.30 P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji prezesa rady miejskiej m. Paryża Lamoureux de Fontenay i ambasadora Francji p Laroche. Następnie P. Prezydent przyjął na audjencji b. ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Waszyngtonie p. Filipowicza.

## 4.084 osób znalazło pracę

Warszawa. 7. 6. PAT. Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w P. U. P. P. na terenie całego państwa wynosiła 3 czerwca rb. 235,356 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 4.084 osób.

## Kłopoty rodziny Hitlerów

(Telefonom od naszego korespondenta)

(-) Warszawa. 7. 6. (Sin) Do sądu okręgowego w Warszawie wpłynęło podanie rodziny Hitlerów, zamieszkałych w Wyszogrodzie, a wywodzących się z Nadarzyn. Hitlerowie proszą o zmianę nazwiska na inne, twierdząc, że przed wojną używali innego nazwiska, lecz wskutek pomyłki rosyjskiego urzędnika, prowadzącego księgę stanu cywilnego przez podobieństwo liter „H” i „T” nastąpiła zmiana. W obszernym podaniu rodzice wykuszają, że najczęściej chodzi im o 2 synów, a mianowicie Nutę Hitlera, ucznia szkoły gimnazjalnej i Ajzyka Hitlera, liczącego lat 24. Uczeń Nuta Hitler jest przedmiotem ustawicznych drwin w szkole ze strony kolegów, którzy pod adresem jego rzucają uszczypliwie uwagi, bojkotują go, a nawet biją. Każda lekcja w klasie z chwilą wejścia profesora rozpoczyna się od okrzyku chórem „Precz z Hitlerem!” Brat Nuty Ajzyk jest zaręczony z panną Weinwang. Oświadczyła ona, że nie weźmie z nim ślubu, dopóki nie zmieni nazwiska.

# Sensacje drugiego procesu o napad w Gródku Jagiellońskim

(Telefonom od naszego korespondenta)

Lwów. 7. 6. (Zast.) Dziś, w drugim dniu procesu U. O. N. o napad na pocztę w Gródku Jagiellońskim przesłuchano dalszych oskarżonych, Trzeci oskarżony, Stanisław Cap, nie przyznaje się ani do przynależności do U. O. N., ani do udziału w napadzie gródeckim. Sensację stanowią zeznania Mikołaja Motyki, który podczas procesu Bilasa i Dynylszyna przed sądem doraźnym zeznał, jakoby osk. Kossak

wręczył mu list do Danylyszyna, wzywający tego ostatniego do przyjazdu do Gródka celem urządzenia napadu. Dalej podał Motyka przed sądem doraźnym szereg szczegółów, odnoszących się do zabójstwa ś. p. posła Hołowki. W związku z temi zeznaniami Motyki adwokat ukr. nie chcieli się podjąć jego obrony. Obecnie Motyka odwołał wszystkie swje ówczesne zeznania, przyczem twierdzi, że Kossaka wo-

góle nie zna, i zmyślił szczegół, że straceni Bilas i Danylyszyn należeli do jednej „piątki” razem z aresztowanym Burnijem, służącym w pensjonacie ukraińskim w Truskawcu, gdzie zamordowany został ś. p. poseł Hołowko. Motyka zapytany, dlaczego złożył przed sądem doraźnym swe zeznania twierdzi obecnie, że chciał wywołać zeznaniami swymi zagmatwanie sprawy i chaos, aby utrudnić sądowi jego wyjaśnienie. Prokurator zadaje Motyce pytania, odnoszące się do jego zeznań w sprawie mordu na ś. p. Hołowce, jednak trybunał nie dopuszcza tych pytań.

Jutro dalszy ciąg procesu, który wzbudza coraz większe zainteresowanie.

Odparzenia słoneczno usowa  
**PUDER BEBE SZOFMANA**

**Z DNIA****Paderewski, Toscanini  
... Nowodworski**

Hitlerizm, ów apokaliptyczny wybuch barbarzyństwa i zdziczenia w samym sercu Europy, wywołał jeden przynajmniej dobry skutek: stworzył to co Niemcy nazywają „eine reinliche Scheidung“. Podzielił cały świat na dwa obozy, jeśli nie w politycznym to przynajmniej moralnym i kulturalnym tego słowa znaczeniu: na wrogów hitlerowskiego barbarzyństwa i na przyjaciół, na zwolenników, na głosnych albo przynajmniej cichych wielbicieli hitlerowskiego barbarzyństwa. Podzielił ludzkość na przyjaciół kultury i jej wrogów.

Prasa żydowska donosi, że Ignacy Paderewski, który z końcem bieżącego miesiąca przyjeżdża do Paryża, zapowiedział wielki koncert, którego cały dochód przeznaczył na potrzebujących pomocy uchodźców żydowskich z Niemiec. Czytamy te słowa i w głębokiej czci chylimy czoła przed wielkim patriotą polskim. Niech nam żadna podła dusza nie wtrąca interpretacji takiej, jakoby Paderewskiemu chodziło wyłącznie o antyniemiecką demonstrację. Paderewski ma chyba dość sposobności do wyrażania swojego stanowiska w sprawach polityki światowej. Zresztą dopiero niedawno wystąpił w sposób głośny i stanowczy przeciwko zakusom niemieckim na polskie Pomorze. Ignacy Paderewski, którego endecja wraz ze swymi przyległościami konieczne pragnie zagarnąć pod swoje skrzydła i wziąć w swój pacht, okazał chęć co innego: że we wojnie między hitleryzmem a kulturą, między barbarzyństwem a humanitaryzmem, między obłudą rasystycznego szowinizmu a prawami człowieka i obywatela — staje po stronie kultury i człowieczeństwa. A ponieważ w tej walce między kulturą a barbarzyństwem, żydostwo, społeczeństwo żydowskie zostało przez tragiczny los wybrane na chorążego kultury — zapowiedział Paderewski, iż dochód ze swego koncertu przeznaczą na ubogich uchodźców żydowskich. Jest w tem niewątpliwie gest wspaniały, ale i wspaniały symbol. A z Bayreuth, Mekki niemieckiej muzyki, nadchodzi właśnie wiadomość o innym wielkim człowieku i artyście. Sławny kompozytor i dyrygent włoski Toscanini nadesłał do Bayreuth telegram, iż nie może skorzystać z zaproszenia pani Winnifred Wagner, ponieważ, wstrząśnięty ostatnimi wydarzeniami w Niemczech, nie może i jako artysta i jako człowiek przestąpić niemieckiej granicy. Hitlerowskie Niemcy otrzymały — i to od włoskiego artysty — policzek, który powinien porużyć je do głębi duszy — gdyby dusza hitlerowska potrafiła wogóle na coś jeszcze reagować...

Paderewski i Toscanini. Oto kultura. Oto Europa.

A z drugiej strony endecki poseł i endecka wielkość, dziekan Izby adwokackiej w stolicy państwa gloryfikuje palkarzy i ekscedentów, tłumacząc obywatelom-sędziom Rzeczypospolitej, iż w ten sposób rozwiązać należy kwestję narodu, który dał światu biblię, proroków i główne podstawy etyki ludzkiej, a dotąd nie sprzeniewierzył się nigdy wielkim hasłom ogólnoludzkiego postępu.

Możeby tak endecja zechciała na chwilę wmyśleć się i wczuć nietylko w czyn Jana Nowodworskiego, ale również i w czyn Ignacego Paderewskiego. Byłoby to dla niej rzeczą ogromnie wskazaną i pożyteczną...

(b)

**REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH****TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**

Czwartek 8 wiecz.: „Skąpiec“.

Piątek 8 wiecz.: „Pan Jowialski“.

**KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI**

(ul. Bocheńska 7)

Czwartek 9 wiecz.: „Murzynka“.

# W obronie Pomorza

## Apel polskich wydawców do prasy zagranicznej

(:) Rada Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, stwierdzając wzmożenie się propagandy, skierowanej przeciwko całości i niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, uchwaliła jednomyślnie na posiedzeniu w dniu 30 maja 1933 r. zwrócić się do Zarządów Związków Wydawców w państwach Europy i Ameryki z następującym wezwaniem.

Z uwagi na coraz częstsze pojawianie się w prasie całego świata błędnych informacji o polskiej ziemi Pomorza tendencyjnie nazywanej „korytarzem“, Rada Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism zwraca się z prośbą o przyjęcie do wiadomości przez Zarządy zagranicznych Związków Wydawców oraz o zakomunikowanie swym członkom danych następujących:

I. Pomorze, z punktu widzenia etnograficznego jest ziemią polską, zamieszkałą przez ludność polską w liczbie 89.9 proc. ogółu mieszkańców. Od zarania historii tej ziemi była ona zamieszkała przez szczepy polskie; mimo kolonizacji niemieckiej, przedsięwziętej w wiekach XIV—XV i wieku XIX. Pomorze nigdy nie przestało być polskim, co stwierdzają kategorycznie oficjalne niemieckie dane statystyczne.

II. Od chwili utworzenia Państwa Polskiego w X wieku Pomorze tworzyło rdzeń nowego organizmu politycznego. Podczas blisko tysięcznego okresu od powstania Państwa Polskiego Pomorze jedynie dwa razy było pod panowaniem niemieckim: a) od r. 1308 do r. 1454 — oderwane od Polski przez Zakon Krzyżacki, sprowadzony na teren Prus Wschodnich przez władze polskie, — następnie od r. 1772 (częściowo od 1793) do r. 1919 zagarnięte przez Prusy w okresie rozbioru Polski między Prusy, Austrię i Rosję). Odbudowa Państwa Polskiego w 1919 r. z Pomorzem, jako częścią składową, była powrotem do stanu rzeczy, który istniał setki lat w tej części Europy przed rozbiorem Polski, a więc triumfem zasady słuszności i sprawiedliwości.

III. Nawet podczas niemieckiego panowania na tej rdzennej polskiej ziemi nigdy jej ludność nie przestawała akcentować swej polsko-

ści. Miało to miejsce zarówno przy wszystkich 13-tu wyborach do Parlamentów niemieckich jak przy walce z głośną komisją kolonizacyjną o stan posiadania ziemi przez Polaków i przy walce o szkołę polską. Obecnie przedstawicielstwo Pomorza w Sejmie polskim jest złożone wyłącznie z Polaków.

IV. Trzydziestodwu milionowy Naród polski musi mieć nadal, tak jak miał zawsze, własny dostęp do morza. W Polsce obecnej więcej, niż dwie trzecie handlu zagranicznego korzysta z drogi morskiej. Ruch towarowy między Polską a jej portami na Bałtyku jest nieco więcej, niż piętnaście razy większy od przechodzącego przez Pomorze tranzytu między Prusami Wschodnimi a Niemcami; przytem świadczyć należy iż większa część tranzytu niemieckiego przez Polskę przechodzi nie przez Pomorze („korytarz“), lecz przez inne ziemie Polski, położone dalej na południe. Ruch towarowy między Prusami Wschodnimi a Niemcami odbywa się z zastosowaniem wyjątkowych udogodnień, czego dowodem jest, iż ruch towarowy morski między portami Niemiec a portami Prus Wschodnich wynosi zaledwie 1/10—1/5 (dla różnych lat) tranzytu lądowego przez Polskę.

V. Dostęp Polski do morza poprzez ziemie Pomorza nie pogarsza w żadnej mierze sytuacji gospodarczej Prus Wschodnich i nie odbija się na całokształcie stosunków Rzeszy z tą jej prowincją, która zawsze miała charakter ziem zaludnionych sztucznie przez kolonizację niemiecką i w konsekwencji odciętych od naturalnych ośrodków ekonomicznych. Trudności gospodarcze przeżywały Prusy Wschodnie również i przed wojną w czasie bezpośredniej łączności z Rzeszą Niemiecką. Stwierdzają to bezspornie oficjalne dane niemieckie.

Każda próba zamachu na dostęp Polski do morza, jako cios skierowany przeciwko niezawisłości politycznej i gospodarczej Państwa Polskiego, spotka się ze zdecydowanym oporem całego Narodu polskiego. Dostęp Polski do morza stanowi więc jedną z głównych gwarancji pokoju europejskiego, a każde usiłowanie zmiany tego stanu rzeczy stanowi zarzewie nowej wojny.

### KRONIKA PALESTYNSKA

— Grupa turystów żydowskich z Węgier postanowiła założyć w Tel-Mond ogród na obszarze 200 dunamów im. dr. Józefa Patai, znanego pisarza żydowskiego i działacza sjonistycznego na Węgrzech, który bawi obecnie w Palestynie.

— W Jerozolimie i Tel-Awiiwie odbyły się uroczystości dla uczczenia pamięci zmarłego pisarza żydowskiego i pedagoga Sz. Ben-Ziona (Gutmana). Rada miejska Tel-Awiiwu postanowiła nazwać jedną z ulic imieniem Ben-Zion. Rada miejska będzie też subwencjonować wydanie pism Ben-Ziona.

— Grupa angielsko-arabska zamierza wydawać w Hajfie codzienne pismo w języku angielskim. Prośba o koncesję została już przekazana odnośnym władzom.

— W związku z podróżą po różnych krajach muzułmańskich, jaką odbywa obecnie delegacja z muftim jerozolimskim na czele, opozycja arabska przeciwko mufti'emu wzmożyła swą działalność. Opozycja rozesała memorjał do krajów odwiedzanych przez muftiego, w którym ostrzega, aby nie popierać finansowo delegacji mufti'ego, ponieważ zebrane fundusze nie będą wydawane na ten cel, na jaki są przeznaczone. Memorjał podpisany jest przez kilku wpływowych działaczy arabskich.

— Przy obrotach związanych z zakładaniem

(!) Naszemu drogiemu Towarzyszowi, członkowi Egzekutywy, Drowi LEONOWI HECHTOWI wyrażamy na tej drodze wyrazy najgłębszego współczucia z powodu zgonu Jego bhp. Ojca.

EGZEKUTYWA ORGANIZACJI SJONSKIEJ  
DLA ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA  
W KRAKOWIE.

mur naftowych przez tow. Iraq Petroleum Company zatrudnionych jest około 40 robotników-Żydów, głównie wysoko wykwalifikowanych. Równocześnie zatrudniono 600 Arabów. Wkrótce przystąpi się do zakładania raf na obszarze Palestyny, gdzie, jak przypuszczają, zatrudnionych będzie więcej robotników-Żydów.

— W głównej sali Beth Haclim w Tel-Awiiwie znikł wywieszony tam wśród wielu innych portretów, portret Wł. Żabotyńskiego. Jak przypuszczają, portret Żabotyńskiego usunięty został przez chaluców, przybyłych ostatnio z Niemiec.

— Miłośnicy „Habimy“ z Ch. N. Bialikiem na czele postanowili ogłosić konkurs na najlepszą hebrajską sztukę teatralną w związku z jubileuszem 15-lecia „Habimy“, który obchodzony będzie 8-go października br. Pierwsza nagroda wynosi 100 f. W skład jury wchodzi: Ch. N. Bialik, Saul Czernichowski, P. Lachower Jakób Fichman, S. Perlman oraz dwaj przedstawiciele zespołu „Habimy“.

# Jak uratować żydostwo niemieckie

## Kongres — trybuna żydostwa światowego

Wywiad z drem Ch. Arlosorowem, kierownikiem departamentu politycznego Agencji Żydowskiej

### DYPLOMACJA NARODU BEZ PAŃSTWA.

(—) Pierwszym dyplomata żydostwa w goluśie, pierwszym dyplomata „narodu bez państwa“ był Teodor Herzl. Przez wszystkie długie wieki goluśu i djaspory tułaczki i bezdomności, niało żydostw odwa tylko typy mężów stanu, którzy nie ryli mężami stanu — narodu żydowskiego. Jeden typ — ten, który znalazł najdoskońalszy wyraz w Beaconsfieldzie — Disraelim i Walterze Rathenau'u — to byli ludzie, którzy w tej lub innej formie odeszli od żydostwa, a problem scharmonizowania interesów państwa z interesem żydostwa rozwiązyli w ten sposób, że o swem żydostwie wogóle zapomnieli. Drugi typ — którego najdoskońalszymi znowu typami byli Mojżesz Montefiore i baron Hirsch — to wielcy i doskonali Żydzi, którzy jednak dyplomację w interesie żydostwa sprowadzali i zdolni byli zrozumieć tylko na płaszczyźnie filantropji. Dopiero Teodor Herzl — w swojej genialnej koncepcji państwa żydowskiego — stworzył nowoczesną politykę żydowską, a w jej służbie sam stał się pierwszym wielkim nowoczesnym dyplomata żydowskim.

Po zgonie Herzla politykę sjonistyczną narodu żydowskiego prowadzili Dawid Wolffsohn, Nahum Sokolow, a wreszcie — wielki i godny a polu polityki żydowskiej następca Herzla — Chaim Weizmann.

Są to tylko czołowe nazwiska. Polityczny sjonizm w ciągu kilku zaledwie dziesiątek lat swojej trudnej, mozolnej, ale i wspaniałej sukcesami uwiecznionej pracy — zdołał wykształcić szereg zdolnych dyptomatów „narodu bez państwa“, narodu, który przy pomocy swojej polityki i dyplomacji buduje sobie właśnie — państwo, swoją siedzibę narodową. Jak zaś sjonizm polityczny pojmuję swoją dyplomację — że uważa ją tylko za służebnicę dzieła odbudowy Palestyny, dokonywanego zbiorowym wysiłkiem samego żydostwa — o tem nam dopiero onegdaj opowiedział dr. Chaim Arlosorow.

### DR. ARLOSOROW.

Całkiem młodzi ludzie jako mężowie stanu nie są oczywiście wytworem lat powojennych. Pierwszym młodym człowiekiem a genialnym politykiem był, jak się zdaje, Aleksander Wielki, który umarł mając lat niespełna 33. Nie chcąc wymieniać litanji nazwisk, wystarczy przytoczyć Napoleona Wielkiego, który został pierwszym konsulem mając lat 30, no i Pitta młodszego w Anglii, który objął urząd premiera, licząc wszystkiego razem 25 lat życia.

Ale dopiero nasza epoka powojenna wyprawa dźiała na arenę dizejową — młodzież. Mussolini objął dyktaturę, kiedy liczył lat 39, nasz przyjaciel Adolf Hitler liczy dzisiaj lat 44. Na stanowiskach ministrów, posłów zagranicznych, konsulów itp. najrozmaitszych państw spotyka się przeważnie osoby, którym bardzo daleko do tzw. wieku kanonicznego. Jestli to objaw — dla ludzkości i kultury — dobry czy też ujemny? Niektórzy dopatrują się w tem wkroczeniu „młodzieży“ na arenę życia politycznego jakiegoś renesansu, jakiejś możliwości sanacji stosunków międzyludzkich i międzynarodowych. Piszącemu te słowa wydaje się, że w takiej ocenie tkwi tasama iluzja, która kazała Bóg wie czego spodziewać się po politycznym równoprawieniu kobiet. Niejednemu zdawało się, że kobieta w polityce będzie bardziej ludzka i głębiej ludzka aniżeli mężczyzna. Nic podobnego! Wracając jednak do najazdu „młodzi“ — my, w sjonizmie, wyszliśmy na nim doskonale.

Dr. Chaim Arlosorow, nasz obecny kierownik departamentu politycznego Agencji Żydowskiej w Jerozolimie, a więc nasz, palestyńsko-sjonistyczny, minister spraw zewnętrznych, liczy sobie dzisiaj pełnych lat 34 (trzydzieści cztery). Jako 23-letni młodzieniec wszedł po raz pierwszy do Komitetu Akcyjnego (A. C.) Światowej Organizacji Sjonistycznej. Razem z A. D. Gordonem — Tolstojem i zarazem Gustawem Landauerem Pracującej Palestyny — stworzył Arlosorow organizację Hitachduta, a więc specyficzny socjalizm sjonistyczno-palestyński, socjalizm pracującej Palestyny, socjalizm daleki od nienawiści klasowej, socjalizm nawskróś konstruktywny, socja-

lizmo którym konserwatywny publicysta polski Ksawery Pruszyński wyraża się z takim uznaniem i uwielbieniem. Arlosorow jest prócz tego świetnym znawcą finansowych i ekonomicznych problemów Palestyny, napisał dzieło w tej materji, zna mnóstwo języków, potrafi konferować bez tłumacza nie tylko z Wysokim Komisarzem Palestyny — co nie byłoby jeszcze taką ogromną sztuką... — ale i z Emirem Abdullą — co już jest w każdym razie rzeczą nieco trudniejszą.

Ażeby zakończyć tę „telegraficzną“ biografię Arlosorowa należy tylko jeszcze dodać, że urodził się na Ukrainie, obecnie sowieckiej, a jako 6-letni chłopiec razem ze swymi rodzicami wywędrował do Niemiec, gdzie ukończył szkoły niższe i wyższe.

Ale oto czekam na Arlosorowa w pokoju ho-

## Co zrobić z żydostwem niemieckim?

(—) Proszę przedewszystkiem Arlosorowa, ażeby na marginesie swego — i naszym Czytelnikom już znanego projektu — pomocy żydostwu niemieckiemu poprzez kolonizację palestyńską, opowiedział szczegóły nowe lub mniej znane.

— Kiedy niedawno temu byłem w Londynie — odpowiada Arlosorow — zreferowałem sekretarzowi stanu dla kolonii, sir Cunliffe Listerowi mój plan konstruktywnej pomocy w Palestynie dla Żydów niemieckich. Decyzję w tej sprawie ma wprawdzie Wysoki Komisarz Palestyny, lecz chciałem, aby i rząd centralny był o naszych planach i zamiarach poinformowany. Również nasza Egzekutywa londyńska zajmowała się dokładnie temi planami i kwestją zrealizowania tej akcji. W Niemczech przy centralnej organizacji pomocy dla poszkodowanych (Zentralausschuss für Hilfe und Aufbau), obejmującej wszystkie ugrupowania żydowskie z wyjątkiem Związku Żydów narodowo-niemieckich (dra Naumanna) stworzony został generalny sekretariat, złożony z trzech osób, w którym naszą organizację reprezentuje dr. Werner Senator, przebywający na okres tej właśnie akcji pomocy w Niemczech. Poza tem należą do sekretariatu centralnego dr. Ludwik Tietz i p. Alexander, były a obecnie przez hitlerowców usunięty dyrektor gazowni miasta Berlina. Zentralausschuss für Hilfe und Aufbau zajmuje się akcją pomocy w samych Niemczech. Co do Palestyny postanowiła Egzekutywa londyńska, iż ja, obok prowadzonego przezemnie departamentu politycznego, mam również prowadzić departament dla spraw pomocowych uchodźstwa niemieckiego. Będzie to coś w rodzaju ministerstwa odbudowy — dodaje z uśmiechem Arlosorow. Rzecz jasna, iż liczę na ścisłą współpracę wszystkich innych departamentów naszej Egzekutywy jerozolimskiej, a także i wszystkich oddzielnych instytucji, jak np. organizacji Żydów niemieckich w Palestynie (Hitachdut Olej Germania), które zajmują się temi kwestjami.

Zasadnicze linje mego projektu konstruktywnej pomocy palestyńskiej dla żydostwa niemieckiego pozostają utrzymane, a szczegóły realizacji itp. będą oczywiście musiały być wspólnie z innymi czynnikami, które właśnie wymienilem, mawiane i ustalone.

### Keren Hacałah

Pytam dra Arlosorowa o szczegóły co do centralnego palestyńskiego funduszu pomocy dla żydostwa niemieckiego.

## O charakter Kongresu sjonistycznego

Znany jest projekt jaki niedawno temu przedłożył dr. Arlosorow odnośnie do reorganizacji Kongresu sjonistycznego. Myśmy na łamach „Nowego Dziennika“ również projekt ten dokładnie zreferowali. Pytam więc dra Arlosorowa o dalsze losy jego projektu.

— Egzekutywa Światowej Organizacji Sjonistycznej na posiedzeniu w Londynie w zasadzie oświadczyła się za moim projektem, a obecnie przeprowadza korespondencję i rokowania ze

lu „Polonja“ i stwierdzam z rozczarowaniem, że nasz minister dla spraw zagranicznych nie jest punktualny, co przystoi każdemu innemu śmiertelnikowi, tylko nie ministrowi... Istotnie spóźnił się Arlosorow o całych pięć minut: wizyta u posia Tiona, obiad i konferencja Poale Sjonu przekroczyły o całych pięć minut preliminarzowy czasokres czterech godzin. No, trudno. Na wywiad mamy wszystkiego pół godziny czasu, ze względu na zebranie komitetów centralnych wszystkich ugrupowań sjonistycznych.

A więc jazda na stół dwie herbaty i wywiad się zaczyna. Zgóry zastrzeżenie Arlosorowa, że będzie odpowiadał tylko na te pytania, które nie obejmują kwestyj, jakie poruszy w swoim wieczornym referacie, ażeby dwa razy nie mówić tychsamych rzeczy.

— Keren Hacałah jest próbą stworzenia jakiejś centralnej myśli, centralnej zasady w tej chaotycznej sytuacji, która wytworzyła się wskutek katastrofy żydostwa niemieckiego. Pragniemy, ażeby w ośrodku całego dzieła pomocy Palestyna zajęła miejsce produkujące. W okresie odzwrotu hitlerowskiego narodziło się mnóstwo, planów, projektów i organizacji, wyłoniło się mnóstwo grup itp., które pracowały w najzupełniejszym chaosie. W każdym poszczególnym kraju odbywały się skomplikowane obrady nad charakterem i celem zbiórek. W Ameryce zainicjował początkowo Joint osobną akcję. W Anglii obradowano przez długie tygodnie zanim wystąpiono z uzgodnionym wspólnym apelem. A potem wszystkim dopiero nie zdołano pogodzić się co do procentu, jaki ze zebranych pieniędzy ma przypaść na cele osiedleńcze Żydów niemieckich w Palestynie. Przy tem zaś wszystkim Palestyna jest jedynym miejscem, gdzie można wogóle cośkolwiek pozytywnego zrobić. Co do Niemiec samych, sami przywódcy żydostwa niemieckiego zgodni są w tem, by ze zebranych pieniędzy nie nie posyłać do Niemiec; miejscowe potrzeby pokryje już samo żydostwo niemieckie. Co się tyczy innych krajów, to w Holandji i Szwajcarii widać już pewną niechęć wobec uchodźców żydowskich z Niemiec. Sytuacja w krajach zamorskich wygląda w ten sposób, że Hilfsverein der deutschen Juden, który zajmuje się emigracją Żydów niemieckich do wszystkich krajów prócz Palestyny, ogłosił wprawdzie obecnie listę krajów zamorskich, ale takich krajów, do których imigrować nie można... Niema poprostu dokąd imigrować. Tu i ówdzie w południowej Ameryce może znaleźć pomieszczenie po kilkadziesiąt rodzin robotników i rękodzielników wysoce kwalifikowanych. I nic poza tem.

My sjonisci nie stwierdzamy tego bynajmniej z satysfakcją lub triumfem. To są niestety — fakta.

I dlatego było rzeczą nieodzownie konieczną stworzyć plan, któryby dookola siebie skupiał wszystkie konstruktywne wysiłki pomocy dla żydostwa niemieckiego. Stworzyliśmy więc Keren Hacałah, a Egzekutywa nasza powołała do jego kierownictwa prof. Weizmanna. Obecnie rozpoczynamy akcję na rzecz Keren Hacałah we wszystkich krajach.

— Czy liczycie Panowie także na wpływy ze zubożałych krajów wschodniej Europy?

— Oczywiście. Liczymy na ofiarności całego bez wyjątku żydostwa.

wszystkimi ugrupowaniami dla konkretnego przeprowadzenia tego planu. Ja osobiście — oświadcza dr. Arlosorow — podtrzymuję swój projekt w całości.

Należy zważyć, iż zwołanie Kongresu sjonistycznego jest z jednej strony nieodzownie konieczne. Wykluczoną jest rzeczą, aby właśnie teraz, w okresie katastrofy żydostwa niemieckiego, nie odezwał się głos kongresu sjonistycznego, który właśnie w tym celu został przez Herla powoła-

ny do życia, ażeby pełną naprzód rozwiązaniem kwestji żydowskiej. Z drugiej strony jasnym jest, iż Kongres, który będzie obrazem naszego wewnętrznego rozbitcia i niedorzecznie zaostrożonych różnic partyjnych, nie zdoła spełnić tego swego zadania. Niezależnie od tego, apokryficzne i nieodpowiedzialne omawianie z trybuny Kongresu niektórych kwestyj, narazić może na szwank egzystencję Organizacji Sjonistycznej w Niemczech. Z tego wszystkiego należy wyciągnąć konsekwencje.

W niektórych istniejących już i skonsolidowanych państwach, gdzie z rozkładu systemu parlamentarnego i zaśnieżonej rutyny regulaminów parlamentarnych nie chciano wyciągnąć odpowiednich konsekwencji, dla uratowania parlamentarnej demokracji, doprowadziło to do znanych smutnych następstw. U nas sytuacja jest jeszcze o tyle zasadniczo inna, iż mamy do czynienia z dobrowolnym zrzeszeniem, nie rozporządzamy siłą ani przymusem, jeśli więc nie przystosujemy się do realnych warunków, doprowadzić to łatwo może do upadku organizacji. Kto tego upadku nie chce, ten musi starać się o przystosowanie Kongresu sjonistycznego do światowej sytuacji naszego narodu. Nie oznacza to bynajmniej umniejszenia trybuny kongresowej, lecz wprost przeciwnie, powiększenie i pomnożenie jej znaczenia. Musimy z Kongresu sjonistycznego uczynić znowu wpływową i potężną trybunę, z której możnaby przed oczyma świata rozwinąć kwestję żydowską w całej jej pełni i okazać jedyną możliwość jej rozwiązania, — podczas gdy wszystkie czysto wewnętrzno-organizacyjne problemy przekazane być winny zamkniętemu gremjum

sjonistycznemu. Jak sjonisci rozbudują stosunki koalicyjne między sobą, jak pokryją swój budżet, jak załatwią sprawę długów Organizacji — na to nie musimy skierowywać uwagi światowej opinii publicznej. Na kwestję żydowską, jako jeden z problemów światowych — na tę kwestję opinia publiczna świata musi być przez nas skierowana!

Nie upieram się przy tem, by ten wewnętrzny gremjum sjonistycznym było konieczne A. C. (Komitet Akcyjny); możemy A. C. rozszerzyć, aby i mniejsze grupy krajowe (Landsmannschaften) były w niem zastąpione. Może to być rodzaj konferencji dorocznej. Idzie jedynie o to, aby wewnętrzne kwestje sjonistyczne były przedmiotem obrad wewnętrznego gremjum, podczas gdy cała siła, cały impet Kongresu miałby być zwrócony na zewnątrz.

Taki kongres — jeśli jego przebieg z góry będzie ustalony, jeśli nie dopuścimy do żadnych wyśkoków i nieobliczalnych występów — może stać się potężną manifestacją naszej zbiorowej narodowej siły życia i naszych konstruktywnych możliwości. Taki kongres może w tych właśnie określonych ramach zająć się i problemem żydostwa niemieckiego, jeśli to nastąpi na zasadzie ścisłego porozumienia między wszystkimi grupami i w sposób odpowiedzialny.

Nasze pół godziny skończyło się z okładem, dziękuję więc drowi Arlosorowowi, który jest pozatem niezwykle sympatycznym i miłym człowiekiem, za jego cenne informacje, poczem pedzimy dorozką na niecierpliwe już zebranie komitetów centralnych.

W. B.

## Lion Feuchtwanger o barbarzyństwie hitlerowców

(1) Lion Feuchtwanger, sławny autor „Wojny żydowskiej”, ogłosił w prasie angielskiej niezmiernie ciekawy artykuł o barbarzyństwie hitlerowskim. Oto kilka fragmentów:

„Lud niemiecki z natury nie jest antysemitki. Niemcy są to otwarci, flegmatyczni, dobroduszni ludzie, nie lubiący sceptycyzmu, szyderstwa i cynizmu. Nie łatwo przyzwyczajają się do obcych ludzi, ale żadnych wobec nich żywią przesądów. Dla Żyda, który wiele zna klimatów, nie było rzeczą trudną do nich się dostawać, nie musząc wyrzec się swych naturalnych właściwości duchowych.

Ja sam np. pochodzę z rodziny, która setki lat mieszkała w Bawarii. Wiem, że moje duchowe właściwości są absolutnie żydowskie, ale jestem też organicznie związany ze wszystkim co niemieckie, zwłaszcza z kulturą i dialektem bawarskim. W mojej swej mam więcej akcentu bawarskiego niżbym go chciał mieć. Żyłem 30 lub 40 lat w Bawarii. — Mam intymnych przyjaciół we wszystkich klasach i krajach niemieckich. Nigdy nie zauważyłem najjaśniejszego śladu antysemityzmu chyba w recenzjach, które o moich książkach pisali koledzy, nie mogący się poszczepić takim sukcesem jak ja.

Wśród ludu niemieckiego nigdy nie było antysemityzmu. Niemiecki minister propagandy bezceści tylko lud niemiecki, jeśli utrzymuje, że jest inaczej. Ilekroć w Niemczech miały miejsce wybuchy antysemityczne, była to robota agitatorów.

Nie ma zbrodni, ani okrucieństwa, którychby nie wymyśliła prasa hitlerowska, albo którejby nie powtarzali mowy hitlerowej na zgromadzeniach w ciągu 14 lat przeciwko Żydom. Ostrzegano matki żydowskie że Żydzi zabijają dzieci chrześcijańskie; wbijano Niemcom do głowy, że Żydzi wynaleźli kapitalizm, by mogli panować nad światem aryjskim; w tym samym celu wymyślili też socjalizm i bolszewizm; w tym samym celu zapomocą międzynarodowej organizacji wywołali wojnę światową. Wszystkie te oskarżenia powtarzano w prasie hitlerowskiej na zgromadzeniach w ciągu 14 lat.

Najohydniejsze oskarżenia pochodzą od samego Adolfa Hitlera. W swej książce „Moja walka”, która rozeszła się w 200.000 egzemplarzy, pisał na stronie 728: „Żyd doskonale wie, że może podkopać egzystencję ludów europejskich i przemienić je w stada bezpłciowych bękartów; wie dobrze, że czegoś podobnego nie potrafi dokonać w żadnym państwie azjatyckim typu japońskiego... To jest przyczyną, dlaczego planuje zniszczenie Japonii, a to nawet przedtem, zanim zdoła etablować swą własną dyktaturę. Dlatego podjudza dziś

wszystkie ludy przeciwko Japonii, jak to swego czasu czynił przeciwko Niemcom”.

Niemiecka agitacja antysemitka jest dziełem spekulacji zimnej i obliczonej, przemawiającej do najdzikszych instynktów masy. Grano na tych instynktach przeciętnego człowieka, którego usiło-

## Seignobos o Niemczech hitlerowskich

§ „Neue Züricher Zeitung” ogłasza wywiad ze znakomitym historykiem francuskim Karolem Seignobosem, który mimo sędziwego wieku wykłada dalej na Sorbonie i niedawno dopiero wydał niezwykle ciekawą książkę p. t. „Histoire sincere de la Nation française”. Świetny historyk francuski z dużym sceptycyzmem odnosi się do obecnego regime'u niemieckiego; nie wierzy w to, że dzieło unifikacji Niemiec uda się Hitlerowi, ponieważ Niemcy nie mają takiego centrum kulturalnego jakim jest Paryż, w którym od stuleci spotykały się rozmaite regionalizmy francuskie, zlewając się w jedną całość. Napewno istnieją wspólne cechy Niemiec, którym hitlerowszczyzna zawdzięcza swój tryumf. Jest to przedewszystkiem wpojona Niemcom dyscyplina militarna, ta rozkosz, jaką odczuwa każdy Niemiec, maszerując wspólnie. Niemiec inaczej rozumie indywidualizm, niż Francuz, który przedewszystkiem strzeże swej wolności indywidualnej, a Niemcy są społeczeństwem raczej stadowym. Przywódcy narodowych socjalistów nie są wielkimi duchami ale umieją rozkazywać, a to w Niemczech jest rzeczą decydującą.

Przechodząc do Żydów, zauważył Seignobos: „Żydzi zajmują znowu to samo stanowisko, jakie zajmowali za czasów cesarstwa, t. j. wyrzucił się ich z armji i z administracji państwa. Poświęcają się swej dawnej działalności, t. j. handlowi i zajmują poważne stanowisko w życiu gospodarczym. Rozumie się samo przez się, że wyeliminowanie elementów żydowskich z polityki nauk jest niesłychanym błędem, który się ze-

wano przekonać, że każdy człowiek, o ile się tylko urodził, jako Niemiec, już samym faktem swego urodzenia jest ważniejszy od Linsteina. Agitatorzy apelowali wciąż do niszczyielskich instynktów masy, której siła oporu osłabiona była przez cztery lata wojny i przez odstąpienie siły, obiecywane ma „długość noży”, „głowy, które będą spadać” i „klatki ozdobione czaszkami”. Ryli na tyle przemysłowi, że zwracali się z tą swoją „nauką” do elementów najbardziej ciemnych i pozbawionych krytycyzmu. Obiecywali np., że w „trzeciej Rzeszy” najważniejsze pozycje zajmą nie ci, którzy najbardziej są zdolni, ale ci, którzy w swoich metrykach wskazać będą mogli swą przynależność partyjną. Zdolnym urzędnikom, ekonomom i lekarzom odbierze się chleb; studentom, którzy brali udział w ruchu narodo-socjalistycznym ułatwi się egzamina; by dostać posadę profesora uniwersytetu, nie trzeba już w Niemczech hitlerowskich mieć żadnych zdolności intelektualnych, tylko trzeba się wykazać pochodzeniem od rodziców nacjonalistycznych. Literatura, muzyk i aktor nie muszą mieć talentu, ale muszą wykazać się przodkami. Cała partja narodo-socjalistyczna jest wyrefinowaną organizacją ludzi bez talentu, którzy mają jednak czelność zajmować miejsca ludzi talentu.

Nigdy przedtem nie karmiono ludu niemieckiego takimi kłamstwami, nigdy przedtem tak go nie oszukiwano. Nie jest też prawdą, że okrucieństwa, które potem nastąpiły, były spontanicznym wybuchem gniewu ludowego. Są one rezultatem 14 lat najzłośliwszej propagandy okrucieństwa.

Lud niemiecki nie jest antysemitki, lud niemiecki nie jest barbarzyński. Nie wiercie gazetom niemieckim, ani też niemieckim stacjom radiowym. Nie jest też prawdą, że lud niemiecki solidaryzuje się z obecnym rządem.

Prawdą jest natomiast, że, chociaż jest rzeczą niebezpieczną dla każdego Niemca utrzymywać ze mną stosunki, dostają drogami rozmaitemi niezliczoną ilość listów od Niemców, nawet od takich Niemców, którzy znajdują się na prawicy. Listy te przepełnione są uczuciem głębokiego wstydu za to, co się obecnie dzieje w Niemczech.”

ności na Niemczech. W ekonomji i w naukach społecznych Żydzi dali najlepsze umysły; w polityce mieli zrozumienie dla Europy, czego nie sety Niemcom brak. — We Francji Żydzi cieszą się zupełnym równouprawnieniem, a „Action Française” nie bez racji twierdzi, że republika francuska jest duchowym tworem wolnościowców, protestantów i Żydów... Wogóle kraje pod względem swej kultury wysoko stojące nie mogą się pogodzić z dyktaturą. Niemcy nigdy nie były demokratyczne. Traktat wersalski zawiera rzeczy bardzo wartościowe, chociaż nie może być wieczny. Nawet Briand, zdaniem Seignobosa, nigdy nie wierzył w przemianę duchową Niemiec, ale zainicjował politykę pojednawczą, ponieważ inna polityka była niemożliwa. Pokój w Europie jest tylko możliwy, jeśli w Niemczech zapanowała europejska mentalność. Ale to jest narazie utopia, bo do polityków niemieckich trafić można tylko argumentami z zewnątrz. Niemcy będą musiały zachować pokój, ponieważ wiedzą, że Anglja i Ameryka stoją po stronie Francji, a na Rosję nie mają co powiedzieć.

Tyle Seignobos o sytuacji europejskiej i o roli Niemiec. Zdaje się nam, że sędziwy historyk francuski mylił się, przypuszczając, że Żydzi będą mogli wrócić w Niemczech do dawnej swej dziedziny, t. j. handlu, bo hitleryzm, kierując się obłędem nienawiści rasowej, starać się będzie Żydów i z tej dziedziny wyrugować, gdyby nawet narażał przez to na szwank gospodarcze życie Niemiec.



Wymagamy od prenumeratorów, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymamy im wydanie na dzień 12-go lipca, w związku z naszymi obchodami.

# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Rozporządzenie o dostawach

§ Jak się dowiadujemy, w niedługim czasie, prawdopodobnie jeszcze w ciągu czerwca b. r. ukaże się rozporządzenie wykonawcze o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządów oraz instytucji prawa publicznego. Rozporządzenie to obejmuje tylko część dostaw, objętych ramową ustawą o dostawach i robotach. Plan ostatni robót dla monopolii państwowych oraz tych przedsiębiorstw państwowych, które zostały wydzielone z ogólnej administracji państwowej na podstawie rozporządzenia p. Prezydenta z marca b. r. uregulować ma osobne rozporządzenie. Opracowana tego rozporządzenia oczekują Izby Przemysłowo-Handlowe, którym projekt ten ma być udostępniony. Celem udzielenia wyczerpującej opinii, Opinia Związku Izby Przemysłowo-Handlowych w sprawie rozporządzenia, mającego się obecnie ukazać, została przedłożona Min. Przemysłu i Handlu w początkach maja. Jak słychać, większość poprawek Izby Przemysłowo-Handlowych została w projekcie uwzględniona.

## O niżki kolejowe dla pośredników handlowych

§ Z uwagi na rolę, jaką w rozwoju obrotu towarowego odgrywają pośrednicy handlowi, których działalność niejednokrotnie hamowana jest wysokimi kosztami handlowymi, a w pierwszym rzędzie kosztami podróży, Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi w najbliższych dniach podejmie odpowiednie kroki w ministerstwie komunikacji w celu uzyskania dla pośredników handlowych zniżek kolejowych.

## Izby handlowe za Radą Leśną

§ Izby Przemysłowo-Handlowe opiniują obecnie w sprawie dotyczącej Rady Leśnej. Jak słychać, Izby Przemysłowo-Handlowe ustosunkują się do tego projektu pozytywnie.

## Kolejowa pożyczka konwersyjna 4 proc. z r. 1933

§ Ministerstwo komunikacji w porozumieniu z ministrem skarbu emitować będzie w roku bieżącym 4-procentową pożyczkę konwersyjną kolejową, która służyć będzie na zamianę obligacji nieumorzonych b. Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej trzeciej emisji z roku 1901. Wypłata należności za obligacje wylosowane i kupony zapadłe będzie uskutecznioma: w Polsce w złotych, w Holandii w guldenach, w Niemczech w markach, w Anglii w funtach szterlingach. Obsługę będą prowadzić te same placówki, które prowadziły obsługę obligacji b. Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej. Pożyczka ta zabezpieczona jest hipotecznie na majątku kolei Fabryczno-Łódzkiej. Pożyczka ta zastąpi obligacje 4-procentowej pożyczki obligacyjnej — Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, za której spłatę si oprocentowanie odpowiada skarbu państwa.

## Nowa haussa na rynku metali

§ W tych dniach nastąpiła nowa haussa na londyńskim rynku metali. Cena cyny podskoczyła ze 193 3 ósme na 210 1 czwartą funta, czyli osiągnęła poziom nienotowany od roku 1929. Przyczyną tak dużej wyżki była z jednej strony pomyślna statystyka zapasów za maj, z drugiej zaś strony przychylny się do tego zakupu ze strony Ameryki. Notowania między elektrolitycznej podniosły się w Londynie wskutek poważnych zakupów Francji i Anglii z 41 na 43 funty, a równocześnie giełdy amerykańskie podniosły ceny z 770 na 8 dolarów. Lekka wyżka wykazały również cynk i ołów.

## Dwie pożyczki dla Austrii

§ Donoszą z Wiednia że w połowie czerwca ogłoszona będzie w Austrii do publicznej subskrypcji nowa wewnętrzna pożyczka premijowa na sumę 200 milionów szylingów.

Wkrótce po przeprowadzeniu subskrypcji pożyczki wewnętrznej emitowaną ma być na rynku państwowym większa pożyczka zagraniczna.

## Z wydawnictw gospodarczych

(—) LUDWIK BERGER: „Polski problem finansowy“, Warszawa 1933. Nakładem Agencji Wschodniej.

W interesującej i ciekawie ujętej pracy p. Bergera znajdujemy omówienie roli pieniądza w gospodarstwie społecznym, wpływu rozdziału dochodu społecznego na rynek pieniężny, stosunku banku emisyjnego do rynku pieniężnego, związku, zachodzącego między polskim obrotem płatniczym zagranicą a wewnętrznym rynkiem pieniężnym, zagadnienie stopy procentowej, problem krótkoterminowych emisji etc. Praca p. Bergera nie ogranicza się jednakowoż do rejestrowania przejawów polskiego rynku pieniężnego i kapitałowego, lecz zawiera szereg słusznych postulatów. Zupełnie zgadzamy się z p. Bergerem w tem, że rozwój kapitalizacji wewnętrznej powinien się odbywać przez ułatwianie narostu dochodów w warstwach gospodarczo najaktywniejszych a więc up. w handlu, a mniej w przemyśle, który opiera się na kapitale obcym i temsamem odpiera swoje nadwyżki bilansowe zagranicę, ani też w rolnictwie, które w okresie prosperity swą nadwyżkę dochodu głównie tezauryzowało. P. Berger występuje również przeciw kierunkowi polityki fiskalnej w bankowości prywatnej, określając podatek obrotowy jako najgroźniejszy dla bankowości.

Mówiąc o udziale kapitału obcego, jako zakładowego, w polskich instytucjach gospodarczych proponuje p. Berger skierowanie go przedewszystkiem do tych branż, które wskutek swego niedorozwoju ciąży na stronie biernej naszego bilansu handlowego. Reglamentację stopy procentowej uważa p. Berger za szkodliwą i wskazuje na konieczność powołania do życia uspiętych środków finansowych, także i przez zakazanie władzom skarbowym wglądu do ksiąg bankowych.

Mówiąc ogólnie o środkach polityki finansowej kraju uważa p. Berger, że „na wszelki wypadek, zarówno dla naszego rynku kredytowego jak i dla całokształtu naszych zagadnień gospodarczych wydaje się być bardziej szkodliwe jakiegokolwiek pogłębianie procesu deflacji w formie redukcji płac itd., niż szukanie dróg wyjścia w drodze uruchomienia środka płatniczego w jakiegokolwiek formie krótkoterminowej emisji“. P. Berger łączy myśl tę z faktem zmiany statutu Banku Polskiego, którą to zmianę uważa p. Berger za przyłączenie się polskiej polityki rynku zewnętrznego do prób redeflacyjnych, cechujących walkę z kryzysem gospodarczym w całym świecie. Pogląd ten nie jest zresztą słuszny, albowiem zmiana statutu Banku Polskiego nie ma nic wspólnego z tendencjami redeflacyjnymi.

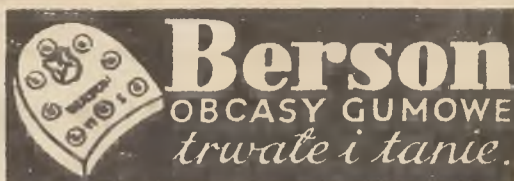
Praca p. Bergera napisana jest inteligentnie i żywo i wzbudzi zapewne zainteresowanie.

KONRAD D. BINCER, radca Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie: „Uzdrowienie gospodarstwa Polski własnymi siłami“, Kraków 1933.

W pracy tej przedstawia p. Bincer własny plan ożywienia życia gospodarczego Polski zapomocą emisji obligacji Banku Gospodarstwa Krajowego, które miałyby być obrócone na cele inwestycyjne. Plan ten opracował p. Bincer w swej pracy bardzo szczegółowo, opierając go na szeregu cyfr i tabel statystycznych.

Główną część rozprawy obejmuje jednak polski problem rolny, ściślej powiedziawszy, handel rolny, którego p. Bincer jest wytrawnym znawcą, czepiacym z długoletniego praktycznego doświadczenia w tej dziedzinie. To też zaletą pracy p. Bincera jest częste odwoływanie się do własnych wspomnień z przed kilkudziesięciu laty.

Szczególnie ostro występuje p. Bincer przeciw P. Z. P. Z. (Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe), słusznie podkreślając, że akcja interwencyjna P. Z. P. Z. nie przynosi tyle pomocy rolnictwu, ile mu wyraźnie szkodzi a przede wszystkim zabija handel rolniczy, będący najlepszym współpracownikiem rolnictwa. Autor przestrzega przed smutnymi doświadczeniami lat 1926, 1927 i 1928, kiedy stosowano politykę rezerw zbożowych, która odbiła się fatalnie na interesach gospodarzy kraju i nawołuje do budowy handlu rolniczego w Polsce. Mówiąc o organizacji giełd zbożowo-towarowych wskazuje p. Bincer słusznie, że ustawa z tej dziedziny jest wadliwa, albowiem ustawa ta przewiduje ustalanie kursów zboża na podstawie dokonanych na giełdzie transakcji, zgłoszonych u sensala, bez odróżnienia „terminowego od efektywnego, wskutek czego wyprzedkowanie rzeczywistych cen targowych jest skrepowane, bo zależne od zgłasza-



Czwartek, 8. czerwca.

(!) Kraków. (312.8) 11.40: Przegląd prasy, komunikat meteorologiczny. 11.57: Sygnał, hejnał. 12.10: Płyty. 13.20: Komunikat meteorologiczny. 15.10: Komunikat eksportowy i gospodarczy. 15.25: Płyty. 15.35: „Przed wyjazdem na wywczas“ — p. M. Dalkora. 15.50: Płyty. 16.25: Kurs średni języka francuskiego. 16.40: „Dlaczego poświęcamy sportowi tyle uwagi“ — pułk. Kiliński. 17: Płyty, w przerwie komunikaty L. O. P. P. 17.40: Odczyt aktualny. 18: Muzyka lekka i taneczna, w przerwie wiadomości bieżące. 19: Skrzynka pocztowa — inż. St. Broniewski. 19.15: Rozmaitości, komunikaty. 19.30: „Pierwsze rozczarowanie artysty“ fragment z pow. Román Rollanda p. t. „Jan Krzysztof“. 19.45: Dziennik prasowy. 20: Koncert muzyki lekkiej. dyr. Nawrot, J. Radwanówna (śpiew). 21: Wiadomości sportowe, dziennik prasowy. 21.10: Recital śpiewaczy Umberto Macneza (tenor), akomp. L. Urstein. 21.40: Słuchowisko: „Raduz i Mahulena“. 22.25—24: Muzyka taneczna. 22.55: Komunikat meteorologiczny i policyjny.

Warszawa (1411.8) 11.40—17: p. Kraków. 17: „Jak wykonywać piosenkę“ 17.40—19: p. Kraków. 19: Rozmaitości. 19.20: Komun. roln. 19.30—24: p. Kraków.

Katowice (408.7) 11.40—17: p. Kraków. 17: Recital fortep. J. Marmora 17.40—19: p. Kraków. 19: Feljeton sportowy — M. Miłkoła. 19.15—24: p. Kraków.

Lwów. 380.7) 11.40—16: p. Kraków. 16: „Lot Hausnera z Ameryki do Polski“ — p. R. Voepel. 16.15: Płyty. 16.25—19: p. Kraków. 19: Rozmaitości. 19.15: Komun. Tow. Kod. koni. 19.20—24: p. Kraków.

Medjolan (381.4) 13.45. 45: Rozmaitości muzyczne. 20.30: „Otello“ — opera Verdi'ego.

Rzym (441.2) 13, 17.30: Muzyka. 21.45: Koncert z udziałem skrzypka Arrigo Serato.

Praga (488.6) 6.20, 10.10, 12.30, 14.50: Muzyka, śpie. 19.10: Recital śpiewaczy. 19.45: Kwartet malarzy dolinistów. 20: Koncert symfoniczny dyr. Manzer.

Wiedeń. (518.1) 11.30: Kwartet. 17.25: Pieśni neapolitańskie i rosyjskie. 19.40: Recital śpiewaczy M. Olszewskiej. 20.35: Muzyka lekka i taneczna.

## JUBILEUSZ AEROKLUBU KRAKOWSKIEGO.

(!) Z okazji 5-ciolecia istnienia Aeroklubu Krakowskiego odbędzie się w radiostacji krakowskiej odczyt na temat „Historji i działalności sportowej Aeroklubu Krakowskiego“ w piątek 9 bm. o godz. 19.00, który wygłosi dr. Wojciech Miłkowski. — Wskutek powyższej zmiany odpada wyznaczony u przednio odczyt prof. Klary Schrenzlówny.

na cen transakcyjnych u sensala, mimo, że w oficjalnym obrocie dokonane były transakcje po innych cenach.

(—) ORZECZNICTWO SĄDÓW NAJWYŻSZYCH W SPRAWACH PODATKOWYCH I ADMINISTRACYJNYCH. Ukazał się Nr. 6 (czerwiec) miesięcznika pod powyższym tytułem, zawierającego najnowsze orzeczenia w sprawach podatkowych i administracyjnych, wydane przez Najwyższy Trybunał Administracyjny i Sąd Najwyższy. Znajdujemy w miesięczniku tym orzeczenia z podatku dochodowego, przemysłowego, gruntowego, od lokali, opłat stempelowych, w sprawach celnych, podatków i opłat samorządowych, kasy chorych, ubezpieczenia od ognia, w sprawach przemysłowych, rolnych, wojnych i postępowania administracyjnego. Większość orzeczeń zaopatrzone jest głosami wybitnych fachowców. Adres Redakcji: Administracji: Warszawa, ul. Senatorska 6 (Biblioteka Prawnicza). Prenumerata roczna 40 zł.

# Pamiętajcie o uchodźcach żydowskich z Niemiec!

Banki składać można w Komitecie przy Gminie Żydowskiej w Krakowie, ul. Skawińska 2  
lub przesyłać na konto P. K. O. Nr. 414.235

DENTYSTA

Dr. med. LEON PISEK

powrócił

Kraków, PLAC DOMINIKAŃSKI 1. Tel. 180-18

## Z ŻYCIA ORGANIZACJI

## Zjazd okręgowy w Tarnobrzegu

(—) Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej zwołała na dzień 11 bm. zjazd okręgowy do Tarnobrzega. W zjeździe wezmą udział miejscowości: Dębica, Radomyśl W, Mielec, Rozwadów, Nisko, Rudnik n/S, Ulanów, Przecław, Grębów, Jeżowe, Sieniawa, Leżajsk, Baranów, Radomyśl n/S, Tarnobrzeg.

Zjazd ma na celu omówienie prac organizacyjnych każdej miejscowości jakoteż spraw związanych ze zbliżającym się XVIII-tym kongresem sjonistycznym. Bliższe szczegóły podane zostaną w dniach najbliższych w „Nowym Dzienniku”.

## Dziś referat Chaima Schurera

(—) Dziś we czwartek odbędzie się z ramienia Bloku Pracującej Palestyny we wielkiej Sali Kahału (Krakowska 41) o godz. 8 wiecz. referat tow. Chaima Schurera, Współtwórcy Nahalalu i b. Sekretarza generalnego Zjednoczonej Partii Robotniczej (Mapaj) w Palestynie n. t. „Problemy XVIII Kongresu Sjonistycznego”.

Tow. Chaim Schurer jest znakomitym mówcą. Jawcie się licznie!

## ZJAZD „ICHUD HAKWUCOT” (GORDONJA—BUSLIJA) W KRAKOWIE.

(—) W sobotę i niedzielę 10 i 11 bm. odbędzie się zgromadzenie wszystkich gniazd „Ichud hakwucot” Zachodniej Małop. i Śląska, z udziałem Tow. M. Mandla z Palestyny i M. Steina z Lwowa. Ze względu na ważność wielu aktualnych zagadnień, które będą na gniszy omawiane, gniazda zechcą wysłać możliwie największą ilość delegatów.

## Z CZYRY CHALUCOWEJ.

## Do Żydowskiego Kupiectwa!

(—) Centrala Czary Chal. dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie wydaje w najbliższym czasie z okazji 10-lecia „EZRY” jednodniówkę, poświęconą latu 1933 r.

Jednodniówka ta wydana w artystycznej formie zawierać będzie artykuły pp. posła Dra Thona, prezesa Dra Ignacego Schwarzbarta, redaktora Dr Berkelhammera, prezesa Dra Wandera, prof. Dra Stodiga i innych naszych sławnych pisarzy.

Celem pokrycia kosztów druku, zamieści wyawnictwo ogłoszenia pierwszorzędnym firm żydowskich, po cenach najniższych.

Komitet Centralny Czary Chalucowej zwraca się najmiejsem z gorącym apelem do tutejszego kupiectwa z prośbą o poparcie powyższej jednodniówki, mającej być wydanej w 3 tysiącach egzemplarzy.

Liczymy na bezwzględne i niezawodne poparcie całego ogółu tutejszego kupiectwa.

Centralny Komitet Czary Chalucowej  
w Krakowie

## REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ADRIA: „Zuzanna Lenox” (Greta Garbo).

APOLLO: „Sześć godzin życia”.

ATLANTIC: „Samotny orzeł” według Zaue Greya (George O'Brien) i „Kawiarenka” (Manrice Chevalier).

BAGATELA: Podwójny świąteczny program „Noc w Grand Hotelu” i „Prawo miłości”.

DOM ZOŁNY: „Ciepły dom” (Elzbieta Bergner).

PROMIEN: „Sekretarka osobista” i „Neapol śpiwające miasto” (Kiepusa).

SŁOŃCE: „C. k. komenda serc”.

SZTUKA: „Pająk” (Lidmnd Lowe) i „Miłość zloczyńcy”.

UCIECHA: „Pośrednik miłości” (Buster Keaton).

WANDA: „Naucz mnie kochać” (R. Novarro).

## Cuda wystawy w Chicago

Korespondencja własna).

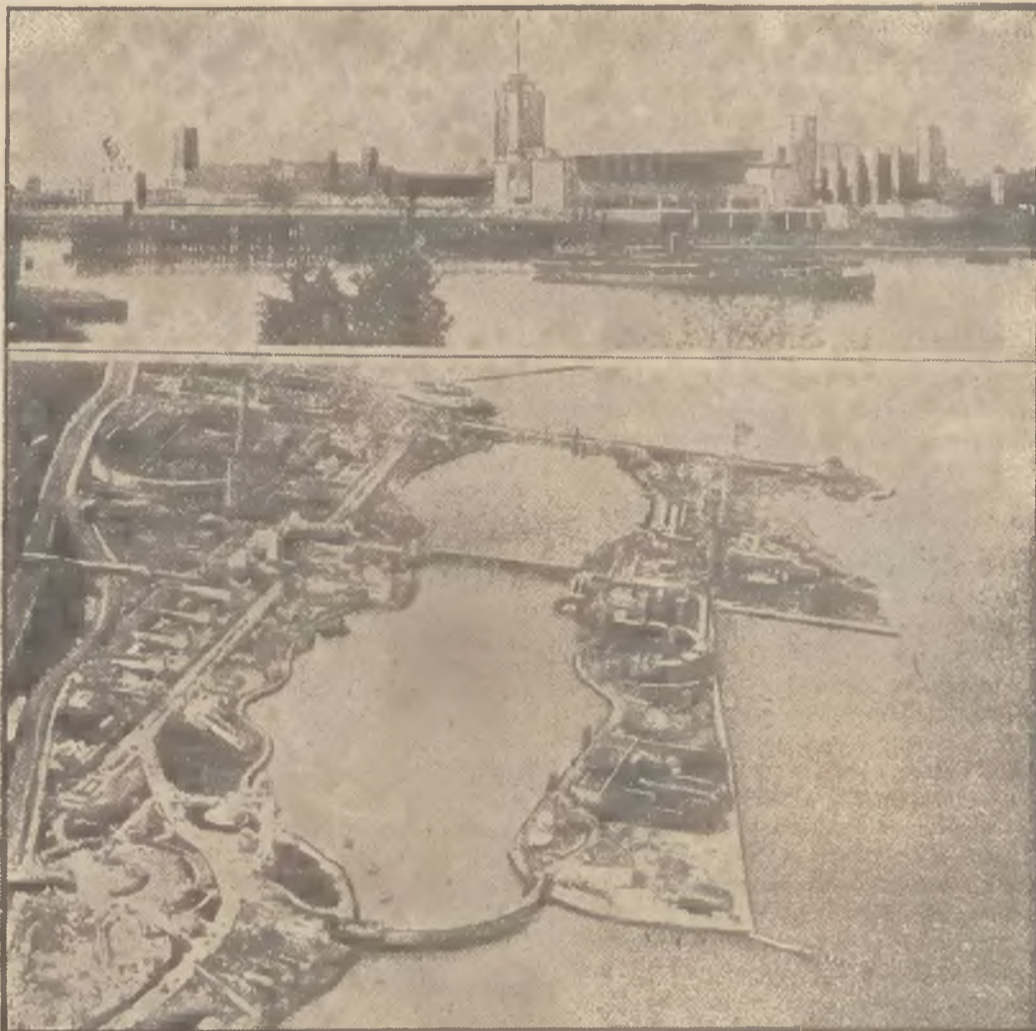
Chicago, w czerwcu.

(1) W dniu 31 maja r. b. o godzinie 12 pp. James Farlay, jako reprezentant Stanów Zjednoczonych, dokonał uroczystego otwarcia wystawy międzynarodowej w Chicago.

Plan wystawy został opracowany jeszcze w roku 1927; koszty urządzenia jej wyniosły ostatecznie 37 milionów dolarów. Na wybudowanie jednego tylko pawilonu, t. zw. „Palacu elektrycznego”, wydano przeszło 2 miliony dolarów. Charakterystycznym i zasługującym na uwagę jest fakt, iż koszty urządzenia wystawy zostały całkowicie pokryte z subsydjów i pożyczek prywatnych. Banki chicagowskie zaoferowały na ten cel 10 mil. dolarów, wypuszczając w obieg boni 14 mil. dola-

wietrzna, zwana „rakietową”. Kolej ta pędzi z zawrotną szybkością na wysokości 70 mtr. nad ziemią po linach przeciągniętych pomiędzy dwiema 200-o metrowymi wieżami; wagoniki pędzone są za pomocą elektryczności. Dla wywołania większego efektu i dla nadania jeździe charakteru wyprawy międzyplanetarnej z ostatniego wagonu do- bywają się w czasie jazdy kłęby pary, oświetlonej czerwonymi promieniami reflektora, co istotnie sprawia wrażenie rakiety pędzącej w przestworza i poruszanej wybuchami gazów. Niemalże wrażenie czyni również na widzach przekrój naturalnej wielkości parowca transatlantyckiego.

W pawilonie higienicznym na wyróżnienie zasługuje eksponat przedstawiający szklanego czło-



(2) Dwa fragmenty z wystawy światowej w Chicago. Na górze: widok na „Halę Wiedzy”, położoną na brzegu jeziora Michigan. Na dole: Zdjęcie z lotu ptaka budynków mieszczących wystawę.

rów przeznaczili eksponenci; pozostała zaś 13 milionów dolarów złożyli przedstawiciele wielkich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Jaka będzie frekwencja na wystawie? Sądząc z wielkiego zainteresowania, jakie wystawa chicagowska wzbudziła wśród szerokiej masy, organizatorzy jej twierdzą, iż do dnia 1-listopada, t. j. do dnia zamknięcia liczba, zwiedzających z całą pewnością przekroczy cyfrę 50 milionów osób.

Ale bo też impreza wystawowa usprawiedliwia w zupełności pokładane w niej nadzieje. Już sam teren wystawy budzi duże wrażenie swoją oryginalnością; większa bowiem część jego wysunięta jest mocno w głąb jeziora Michigan, tworząc jak gdyby półwysep. Krótko, bo zaledwie dwa miesiące przed terminem otwarcia wystawy stwierdzono, iż dla osiągnięcia imponującej całości trak- jezycze kilku tysięcy metrów kwadr. przestrzeni. Nie zwlekając ani chwili, przy pomocy młotów hydraulicznych wbito 10 tysięcy pali w dno jeziora, poczem przystąpiono do zasypiania nowego terenu gruzem. W ciągu trzech tygodni praca została ukończona i uwieńczone pomyślnym wynikiem.

Wśród mnóstwa atrakcyj. zasługujących na wyróżnienie, wielkiem uznaniem cieszy się kolej po-

wieką w przekroju; w przekroju widzimy wszystkie organy wewnętrzne organizmu ludzkiego. Po wprowadzeniu w ruch organizmu sztucznego człowieka, można z całą dokładnością śledzić obieg krwi w arterjach, funkcjonowanie płuc, drżenia strun głosowych itp.

Dział architektury szczyli się z posiadania pawilonu z ruchomym dachem. Okrągły pawilon o objętości 60 mtr. pokrywa dach w formie kopuły, przyczem kopuła ta nie łączy się bezpośrednio ze ścianami, a podtrzymywana jest jedynie za pomocą systemu bloków. Poruszanie się „ruchomego dachu” zależne jest od warunków atmosferycznych, panujących wewnątrz pawilonu. Jeśli powietrze jest mocno zgęszczone i nagrzane, dach unosi się w górę, w razie oziębienia kopuła opuszcza się natychmiast. Ruchy kopuły, te podnoszącej się, to opuszczającej się, przypominają rytmiczne ruchy klatki piersiowej podczas oddychania.

W dniu otwarcia olbrzymie tłumy gości zalatywały tereny wystawowe, aczkolwiek tam i sam stukały jeszcze młoty, pracowali jeszcze murarze. Na przyjazd gości z Europy mniej tu liczą, spodziewają się natomiast dużego napływu turystów z Południowej Ameryki, Kanady i Australji. K. M.



# Echa ze świata

## Zakończenie procesu genewskiego

(1) Jak już donieśliśmy zakończył się w Genewie głośny proces przeciwko przywódce genewskich socjalistów Leonowi Nicole i całemu szeregowi robotników socjalistycznych, komunistycznych i anarchizujących. Nicole i towarzysze zamieszkali na ławie oskarżonych za wywołanie rozruchów dnia 9 listopada 1932 w Genewie. Podczas tych rozruchów zabito 13 uczestników. Manifestacja, którą zorganizował Nicole, skierowana była przeciwko faszystom szwajcarskim. Na czele których stoi Georges Oltramare. Na dzień 9 listopada 1932 zwołał Oltramare zgromadzenie, na którym miał się odbyć sąd nad działalnością przywódcy socjalistycznego Nicole'a. Robotnicy, którzy na wezwanie swego przywódcy przybyli na to zgromadzenie, nie zostali do sali wpuszczeni. Do zgromadzonych tłumów przemówił Nicole. Policja, w obawie przed rozruchami, wezwała asystencję wojską. Szef departamentu wojskowego republiki szwajcarskiej, Minger nie chciał z początku udzielić asystencji wojskowej, ponieważ miał do dyspozycji młodych i jeszcze niewyćwiczonych rekrutów, uległ jednak presji rządu i posłał policję na pomoc oddział wojskowy. Część tego wojska została rozbrojona. Padły strzały karabinu maszynowego, których ofiarą padło 13 ludzi.

Z początku oskarżano Nicole'a o przygotowanie rewolty, później oskarżenie to odpadło, natomiast utrzymano w mocy oskarżenie o wzywianie do nieposłuszeństwa wobec władzy.

Rozprawa trwała kilka tygodni i zakończyła się werdyktem ławy przysięgłych (10 głosów za winą oskarżonych). Na tej podstawie trybunał wydał wyrok skazujący Nicole'a na sześć miesięcy więzienia, resztę zaś oskarżonych na karę od 2 do 3 miesięcy więzienia. Koszta procesu ponoszą w dwóch trzecich oskarżeni a w jednej trzeciej skarb państwa.

### ZE SPORTU.

## V. Lot południowo-zachodniej Polski im. Franciszka Żwirki

(—) W jubileuszowym swym roku 5-ciolecia urządził Aeroklub Krakowski w dniach 10. i 11. czerwca br. V-ty z rzędu Lot Południowo-Zachodniej Polski. Aeroklub Krakowski pierwszy w Polsce podjął inicjatywę urządzania regularnie krajowych raidów, i planowo rozszerzał zasięg raidu.

W roku bieżącym raid 5-ciolecia przedstawia poważny zasięg wszystkich lotnisk, ale już nie Południowo-Zachodniej Polski, lecz Południowej i Zachodniej Polski, a mianowicie: Kraków — Łódź — Lublin — Sandomierz — Mielec — Zamość — Lwów w sobotę dnia 10 czerwca br., oraz 2-gi etap: Lwów — Krosno — Dębica — Nowy Sącz — Nowy Targ — Katowice — Częstochowa — Kraków w niedzielę dnia 11 czerwca br.

## Proces o sterylizację mężczyzn

(1) W Grazu zaczął się onegdaj — jak już o tem pisaliśmy — proces przeciwko 21 oskarżonym o dokonywanie sterylizacji mężczyzn. Na czele oskarżonych znajduje się były lekarz kliniki w Grazu dr Klemens Bartoschek, brat asystenta prof. Schmerza, medyk Kornel Barsan z pochodzenia Rumun, medyk Anastazow z pochodzenia Bułgar i medyk Rostenz z pochodzenia Serb. Oprócz tych medyków znaleźli się na ławie oskarżonych kolejarz Robert Schirmer, kowal Józef Ragoznig, ślusarz Schebesta oraz krawcowa Marja Schwarzbek. Na 21 miejscu znajduje się Pierre Ramus, pod którym to pseudonimem znany był publicysta anarchizujący Rudolf Grossmann, oskarżony o współudział w zbrodni. Pierre Ramus broni się tem, że sam dał się sterylizować i zapłacił za to 100 szylingów. Ramus przyznał, że powołał do życia Instytut, który dokonał 50 operacji, zaprzeczając jednak, że działał z pobudek egoistycznych, utrzymując, że agitował za sterylizacją jako środkiem walki klasowej proletariatu, wierząc, że w ten sposób zada się burżuazji cios śmiertelny. Akt oskarżenia natomiast utrzymuje, że za każdego pacjenta, którego posyłał do Grazu, otrzymywał 80 szylingów. Akt oskarżenia wylicza 101 wypadków operacji. Siedzibą szeroko rozgałęzionej organizacji był Graz, a filje były we Wiedniu i w St. Pölten. Agenci organizacji podróżowali nie tylko po Austrii, ale i po Niemczech. Wszyscy świadkowie, którzy są równocześnie poszkodowanymi, zeznają, że dobrowolnie poddali się operacji, ale w tem przypuszczeniu, że zostali tylko chwilowo pozbawieni płodności. Ekspertyza lekarska wykazała atoli, że poszkodowani zostali raz na zawsze pozbawieni płodności męskiej.

Proces wzbudził we Wiedniu olbrzymie zainteresowanie.

z której polscy piloci wchozą na arenę międzynarodową.

Z dotychczas zgłoszonych zawodników należy wnioskować, iż w starcie będziemy mieli około 20 awionetek ze wszystkich Klubów Polski. Wśród nich cały szereg najnowszych maszyn konstrukcji polskiej. Będą więc reprezentowane także ostatnie typy P. Z. L., R. W. D. i ulepszony aparat konstrukcji Sidy „S“ oraz wiele innych.

Prócz zakończenia V. Lotu Południowo-Zachodniej Polski Aeroklub Krakowski przygotowuje na niedzielę popołudniu szereg imprez sportowych.

### IV. MIĘDZYKRAJOWY KONGRES PRASY SPORTOWEJ W WARSZAWIE.

(—) Otwarcie tego Kongresu nastąpiło ubiegłej soboty w sali Warsz. Tow. Wioślarsk. przy bezwzględnej udziale dziennikarzy sportowych zagranicznych z Belgii, Francji, Holandji, Luksemburga, Włoch, oraz krajowych Kongres otworzył przewodniczący Pol. Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych, poczem w imieniu rządu przywitał go plk. Kiliński, dyr. PUWPa. Następnie przemawiał p. Boin, prezes Międzynar. Związku Prasy Sport, który wręczył plk. Głabiszowi, prezesowi Pol. Kom. Olimp. pamiątkową plakietkę, oraz zaproponował wysłanie depeszy holdowniczej do Marszałka Piłsudskiego, co Zjazd zatwierdził przez aklamację. Prezes Pol. Zw. Dziennik. Sport, p. Dr. Mielech wręczył prezent p. Boinowi, p. Pizesnycki przywitał Kongres imieniem Min. Spraw Zagr., zaś imieniem Pol. Kom. Olimp. plk. Głabisz. Właściwe obrady Kongresu rozpoczęły się sprawozdaniami sekretarza i skarbnika Międz. Zw. Prasy Sport.

Uchwalono szereg rezolucyj i wniosków na tematy organizacyjne. Następnie odbył się w salonce hotelu Polonja obiad na cześć dziennikarzy zagranicznych, wydany przez Pol. Zw. Dz. Sport, podczas którego udekorowany został p. Boin orderem Polonja Restituta. Po obiedzie zwiedzili goście Centr. Instytut Wychowania Fizycznego na Bielanach.

(—) TURNIEJ PIŁKARSKI O PUHAR GEN. STEFANIKA W BRATISLAWIE wygrała budapesteńska Hungaria, bijąc Racing Club Paryż 2:2, Bratislavę 3:0 i Spartę praską 4:2. Inne wyniki: Bratislava—Sparta 2:0, Sparta—Racing Club 5:1, Bratislava—Racing Club 7:1.

(—) JUBILEUSZ 25-LECIA HASMONEI LWOWSKIEJ miał przebieg bardzo uroczysty. W sobotę odbyła się akademja jubileuszowa z udziałem władz politycznych, komunalnych, wojskowych i sportowych. Turniej piłkarski niedzielny i poniedziałkowy przyniósł następujące wyniki: Pogoń—Makkabi Czerniowce 2:2, Czarni—Hasmonea 2:1, Czarni—Makkabi Czerniowce 1:1, Pogoń—Hasmonea 8:2.

(—) MISTRZOSTWA TENNISOWE WARSZAWY. Singla panów wygrał Warmiński, bijąc we finale Spychałę 8:6, 12:10, 3:3. Singla pań 1) Pozowska (Kraków), która pokonała we finale Lilpopównę 5:7, 7:5, 8:6. Double panów 1) Warmiński, Popławski. Double mieszany 1) Pozowska, Popławski.

(—) PUHAR BALKAŃSKI. Rumunia—Bułgaria 7:0 (!) w Bukareszcie. Jugosławia—Grecja 5:3.

(—) HELSINGBORG wygrał poraż trzeci mistrzostwo piłkarskie Szwecji.

(—) LAPEBIE zdobył mistrzostwo szosowe Francji na 250 km. w 7:01, 30,6 g.

## W ościnie u Marleny Dietrich

### List z Wiednia

§ Są artyści, którzy znojem i nieprawdopodobnymi trudami zdobywają i torują sobie drogę wiodącą do sławy i do uznania. Szczebel za szczeblem musi być zdobyty: zapory muszą być nieraz nadludzkiem wprost wysiłkiem usunięte, zanim szczyt pragnień artysty zostanie osiągnięty. Są jednak artyści którym się szczęście nagłe, zupełnie niespodzianie uśmiechnie, przynosząc sławę, uznanie, majątek. Jak nasze całe jestestwo, cały nasz byt jest często jeno konglomeratem przypadków, nami rządzących tak u artystów jedyna czasem chwilka przypadku, dziwny a zgoła nieoczekiwany, decyduje o dalszym ich losie.

Do rzędu tych artystów, cieszących się dziś światową sławą, należy Marlena Dietrich.

„Wamp“ kobiecy znalazł w tej artystce najświetniejszą swą przedstawicielkę na ekranie.

Inkarnacja typów kobiecych, którym żaden (!) z mężczyzn oprzeć się nie zdoła... Szalona, nieugięta, dziki, nieugaszonej, szukającej ustawicznie nowego żeru. „Ich bin vom Kopf bis Fuss auf Liebe eingestellt“... Refren ten sławnej, przez nią śpiewanej piosenki, zdaje się stać tysiącem echi wibrować wokół postaci tej świetnej artystki.

Z przyjemnością skorzystałem z zaproszenia sekretarza Marleny, pana Felixa, który mnie wraz z kilkoma dziennikarzami w imieniu sławnej Marleny na herbatkę zaprosił.

Dziś żaden z artystów taką popularnością i taką „miękością“ tłumów cieszyć się nie może, jak znany artysta filmowy. Nlech do Wiednia przyjedzie sławny pisarz lub najslawniejszy uczony to z małymi wyjątkami — nikt się temi osobami niestety interesować nie będzie. Marlena Dietrich spowodowała, że się o niej we Wiedniu więcej mówi, niż nawet o polityce. Tysiączne tłumy oblegają całymi dniami hotel Krantz, by chociażby na sekunde ujrzeć sławną artystkę. Dostęp do Marleny jest bezsprzecznie bardziej

trudniejszy, niż dawniej do jakiegoś władcy. — Któż jednak dziś dorównuje władcom ekranu, którzy panują nad setkami milionów osób?..

W pięknej sali hotelu przyjmuję Marlena swoich gości. Jestem doprawdy mocno rozczarowany. Zbyt ufalem fotografom: Dietrich wcale nie należy do rzędu pięknych kobiet. Chuda, koścista twarz, nieproporcjonalny nos, biała, przemęczona, Usta silnie sminkowane i krwawo-czerwono lakierowane paznokcie wywołują — wobec niezmiernie bladej twarzy — jakieś dziwne wrażenie. Oczy piękne, pełne wyrazu. Do prawdziwości niezmiernie długich rzęs, jakos nie mają goście zaufania. Tem większy zachwyt wywołują u niektórych brylantowe naramienniki, których wartość dorównuje napewno budżetowi jakiegoś małego państewka..

Marlena jest niezmiernie miłą gosposią. Przy herbatce i winie chętnie opowiada gościom kawa szczegółów ze swego życia. A wrecz szkoła Reinharda a potem małe role statystki. We Wiedniu grała w jakimś małym teatryku rolę w „Broadway“.. Niktby wówczas nie przypusz-

# WIADOMOSCI Z KRAJU

## Zjazd Żydów uczestników walk o niepodległość Polski

(;) W dniach 10 i 11 czerwca br. odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów związku Żydów b. uczestników wojny i walk o niepodległość Polski. W zjeździe tym wezmą udział delegaci wszystkich kół związku oraz wszyscy Żydzi b. uczestnicy wojny, na których liczą zjazd związku liczy.

Na porządku dziennym zjazdu znajdują się ważne sprawy organizacyjne, uroczyste nabożeństwo w Synagodze z apelem poległych i złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

Celem ułatwienia przyjazdu do Warszawy wszystkim chcącym brać udział w zjeździe, udzieleno będą znaczne zniżki kolejowe.

Informację zasięgnąć można Biskupia 4-5 od 2-4. Zgłaszać się z doświadczeniami służby wojskowej.

## Rehabilitacja rabina Posnera

(;) Donieśliśmy już w swoim czasie, że starostwu grodzkiemu w Warszawie nie spodobał się bilet wizytowy rabina Chaima Posnera, na którym rabin określa siebie jako „pomocnika naczelnego rabina W. P.“

Ponieważ 1-szy pluton żandarmerji stwierdził, że rabin Posner rabinem wojskowym nie jest, albowiem nie posiada etatu, przeto starostwo grodzkie skazało rabina Posnera za używanie tytułu, do którego nie miał rzekomo prawa, na 100 zł grzywny.

Rabin Posner odwołał się do sądu okręgowego który sprawę tę rozpoznał onegdaj w wydziale karno-administracyjnym.

Obrońca oskarżonego adw. Wielikowski złożył szereg dokumentów, stwierdzających, że rabin Posner rozkazem dziennym marszałka Piłsudskiego został istotnie powołany na stanowisko zastępcy naczelnego rabina W. P., że jest odznaczony krzyżem Niepodległości oraz szeregiem pochwał za swe zasługi w r. 1920, kiedy zagrzewał do boju i błogosławił żołnierzy żydowskich, udających się na front.

Wobec złożonych dokumentów prokurator, wzniósł się oskarżenia. Po mowie obrońcy sąd zgłosił wyrok uniewinniający.

W związku z powyższą sprawą okazuje się, jak dalece niesłuszne i niezasadne były w swoim czasie zarzuty podnoszone przeciw działalności naczelnego rabina W. P. pułk. dra Józefa Miesesa. Społeczeństwo żydowskie było też wówczas niemile dotknięte z powodu niespodziewanego przeniesienia w stan spoczynku człowieka tej miary i tej wiedzy, co rabin dr. Mieses.

## „Owacje“ na cześć Hitlera w kinie warszawskim

(;) Jedno z kin warszawskich codziennie wyświetla w tygodniku dźwiękowym ponury dokument — palenie książek pisarzy bojkotowanych przez rząd Hitlera na jednym z placów Berlina.

Koszmarna wizja, przejmująca grozą średniowiecza i wspomnień inkwizycji czy palenia czarownic przez ciemny motłoch. Wokół mrowie

szczał, że ta statyska zabłyśnie jako gwiazda o światowej sławie. We Wiedniu nie znalazła szczęścia. Wyruszyła więc do Berlina. W sztuce Kaisera „Zwei Krawatten“ grała znowu małą rolę. Ale sztuka sama cieszyła się ogromnym powodzeniem, gdyż grał w niej znakomity Albers. Aby kreację tego artysty obserwować, przybył pewnego razu znany reżyser filmowy, Józef Sternberg. Kierowany jakąś dziwną intuicją, zwrócił uwagę na nieznaną nikomu Marlene.

A rok później pierwszym swym filmem pod reżyserią Sternberga „Derr blaue Engel“ w mig zdobyła światową sławę, engagement do Hollywood i... majątek.

We Wiedniu zostaje tylko krótki czas. Szuka wyeliminować, gdyż znowu wyjeżdża do Hollywood, gdzie zdjęta dwóch nowych filmów na nią czekają.

Mówimy o Hollywood. Czy zna pani osobiste Grete Garbo? — pytam. Dziwna rzecz — odpowiada mi Marlene. — Mieszkamy miesiąc całe w tym samym mieście, a jakoś nie miałyśmy sposobności osobiście się poznać. W słowach tych wyrażam jednak jakąś niechęć do największej rywalki... O Sternbergu nie chce Marlene absolutnie wierzyć że pochodzi — jak

ludzkie, mundury hitlerowskich bojówek, dłonie wzniesione do góry, wrzaski „Heil Hitler“... O! lęda.

Codziennie podczas wyświetlania tego kompromitującego Niemcy dokumentu sala omalże trzęsie się w posadach.

Tupanie, gwizdy, krzyki: „łotry“, „bandyci“ „kanalje“, to jak publiczność warszawska, bynajmniej nie wyłącznie żydowska, przyjmuje ten dokument wielkiej kultury niemieckiej.

Podczas niedzielnego seansu, protesty publiczności osiągnęły takie natężenie, że dyrekcja zmuszona była przerwać wyświetlanie tego odcinka tygodnika, który jednak warto zobaczyć...

## Areszt zamiast więzienia

(;) Warszawski sąd apelacyjny zatwierdził wyrok na znanego publicystę wileńskiego prof. Wł. Studnickiego, skazanego w I. instancji za obrazę woj. śląskiego Grażyńskiego na karę 3-miesięcznego więzienia, przyczem kara ta została zamieniona na areszt. Na mocy amnestji, kara została podarowana.

## Głodówka... głodujących

(;) Z Warszawy donoszą: W ubiegłą niedzielę w kuchni Obywatelskiego Komitetu pomocy społecznej na Annopolu wydarzyło się dość gwałtowne zajście. Stołownicy bowiem tej kuchni, rekrutujący się ze sfer bezrobotnych, urządzili demonstrację i strajk obiałowy, który objął około 2.000 osób. W niedzielę Annopol miał być wizytowany przez ks. kardynała Kakowskiego, strajkujący więc sądzili, że demonstracja wywrze odpowiednie wrażenie i że wszelkie żądania zostaną zaspokojone. Demonstranci żądali mianowicie wydania w niedzielę zamiast obiadu suchego prowiantu i to wtedy, gdy obiad był już przygotowany do wydania.

Gdy zarząd kuchni oświadczył, iż nie może zadośćuczynić żądaniom stołowników, z powodu braku funduszy, około 300 stołowników kuchni obsadziło wszelkie wejścia, grożąc pobiciem każdemu, kto osmiele się przyjść po obiad. W związku z tem zajęciem dyrekcja Obywatelskiego Komitetu postanowiła kuchnię na Annopolu zamknąć.

## Żydowski sąd nad niedozwolonym zabiegiem

(;) Z Wilna donoszą: W sobotę staraniem „Towarzystwa Ochrony Zdrowia ludności żydowskiej“ odbył się w Małej Sali Miejskiej sąd społeczny nad niedozwolonym zabiegiem przerywania ciąży.

Na ławie oskarżonych zasiadły: bogata dama z towarzystwa, żona rzemieślnika oraz robotnica.

Po słowie wstępnym przewodniczącego dr. Szabada rozpoczęła się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział wybitni lekarze wileńscy.

Późno w nocy trybunał w osobach lekarzy: dr. Szabada, Perelmana i Gierszowicza wydał wyrok potępiający operację spędzenia płodu, uwzględniając jedynie pewne okoliczności natury ma-

mówią — z Polski. Zresztą — powiada mi sławna artystka, — matka Sternberga mieszka obecnie w Ameryce i niejednokrotnie mi opowiadała, że jej Józef we Wiedniu przyszedł na świat. Z uśmiechem opowiada Marlene Dietrich o filmie, w którym brała udział jako nieznaną statyskta, a w której główną rolę grał Igo Sym (Cafe-Elektric). Gdy jej opowiadam, że Sym obecnie jest „chansonierem“ w Polsce, dorzuca Marlene po chwili namysłu: — Może i ja kiedyś, gdy już nie będę tak popularna, — w piosenkach szukać będę szczęścia. Zresztą mam do pana prośbę — zwraca się nagle do mnie sławna artystka. — Jeśli pan Syma kiedyś spotka, proszę go serdecznie odemnie pozdrawić. Bardzo mi się kiedyś podobał. Uśmieiałem się i uśmieiał się też mąż Marleny, pan Siebert, czyniący honory pana domu.

Zal mi tego męża. Pomimo wielkiego majątku, jakim go obdarza Marlene. Rola męża żony o światowej sławie wcale nie jest zazdrości godna...

Zegnam artystkę i otrzymuję fotografię z dedykacją. Na ulicy tysięczne tłumy czekające na swe bożyszcze filmowe: Marlene Dietrich...

DR. JÓZEF FINKELSTEIN.

terjalnej, przy których zabieg ten powinien być tolerowany.

W wyniku dyskusji potępiono również t. zw. wolną miłość.

## Co zrobić, by zdobyć „dach nad głową“?

Wystarczy rozrzucić odezwy komunistyczne przed posterunkiem policji...

(;) Z Wilna donoszą: Onegdaj w godzinach wieczornych w pobliżu posterunku policyjnego w Sołecznikach aresztowany został jakiś osobnik, który rozrzucił bibułę komunistyczną tuż przed progiem urzędu policyjnego.

Zatrzymanym okazał się bezrobotny i bezdomny szofer z Wilna Stanisław Mikulewicz. W czasie rewizji znaleziono przy nim pewną ilość odręcznie pisanych odezwy komunistycznych.

W czasie badania na posterunku, aresztowany złożył oryginalne wyjaśnienie.

Twierdzi on mianowicie, że nie jest członkiem partji komunistycznej, ani też komunistą z przekońań. Ostatnio jednak tak obrzydło mu życie bez dachu nad głową i bez pracy, że postanowił znaleźć mieszkanie chociażby w więzieniu. W tym celu napisał odręcznie kilka odezwy komunistycznych i zaczął je rozrzucić w pobliżu posterunku policyjnego, by niezwłocznie „wpaść“.

Oryginalnego „agitatora“ komunistycznego osadzono w areszcie. Policja śledcza prowadzi dochodzenie celem ustalenia czy zeznania jego odpowiadają rzeczywistości i czy nie jest to tylko sposób pominięcia surowej kary, jaka grozi za działalność wywrotową.

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś wieczorem na przedstawieniu po cenach zniżonych, komedia Moliera „Skapieć“, z gościnnym występem znakomitego artysty Ludwika Solkiego, w mistrzowskiej kreacji roli tytułowej. Jutro na przedstawieniu wieczornym powtórzenie komedii Fredry „Pan Jowialski“ z gościnnym występem Ludwika Solkiego.

— „UCIEKŁA MI PRZEPIÓRECZKA...“, komedia Stefana Żeromskiego, ukaże się na wznówieniu w sobotę z dyr. Osterwą w popisowej roli, który jednocześnie opracował scenicznie ten utwór. Obsadę komedji stanowią pp.: Granowska Kosteczka, Białkowski, Hierowski, Karbowski, Kułakowski, Modrzewski, Pągowski, Ruszkowski, Woźnik, Wroński. Komedia Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka...“ zostanie również powtórzona na niedzielne wieczorne przedstawienie.

— JEDYNY WYSTĘP ADY SARI I ZENONA DOLNICKIEGO W „CYRULIKU SEWILSKIM“. W poniedziałek dnia 12 bm. na przedstawieniu wieczornym, ukaże się opera Rossiniego „Cyrulik Sewilski“, z jedynym gościnnym występem Ady Sari. W poniedziałkowym przedstawieniu wystąpi gościnnie tylko raz jeden w wej popisowej partji Figara świetny baryton oper włoskich Zenon Dolnicki.

— PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY I KOŁ RODZICIELSKICH KOMEDJI „SKAPIEĆ“ PO CENACH NAJNIŻSZYCH z gościnnym występem Ludwika Solkiego w kreacji roli tytułowej, dane będzie tylko raz jeden, w najbliższy poniedziałek, o godz. 3:30 pop.

— PRELEKCJE NA TEMAT „O WIELKIEM I GORĄCEM SERCU STEFANA ŻEROMSKIEGO“ wygłosi prof. Tadeusz Bocheński dziś w Collegjum Wykładów Naukowych, w związku z wznówieniem komedji „Uciekła mi przepióreczka...“

— WYSTĘPY GOŚCINNE OLI LILITH I WL. GODIKA W TEATRZE „BAGATELA“ po powrocie z triumfalnego tournée po Ameryce i po wielkich sukcesach na scenie angielskiej w koncercie żywego słowa, humoru i piosenek odbędą się w nadchodzącą sobotę i niedzielę. W programie międzynarodowe tańce, oryginalne inscenizacje piosenek, tańce murzyńskie, humor, scenki z życia rozmaitych narodów itp. atrakcje wchodzące w bogaty program tych wielkiej miary artystów. Akompanjuje laureatka New-Yorskiej Metropolitan Opern-House p. Rachel Rey. Bilety w kasie „Bagateli“.

— TEATR „BAGATELA“. W poniedziałek 12 bm. i we wtorek 13 bm. w „Bagateli“ czolowa gwiazda polskich scen Stanisława Mazarakówna wystąpi gościnnie w najwspanialszej kreacji sezonu w świetnej sztuce w 3 aktach Wacława Grubińskiego pt. „Kochankowie“.

— OPERETKA ŻYDOWSKA W KRAKOWIE. Bawiący obecnie w Krakowie znakomity zespół operetkowy kontynuuje swe przedstawienia w teatrze żydowskim Bocheńska 7. Dziś o godz. 9 wiecz. piękna operetka „Murzynka“, która na dotychczasowych przedstawieniach uzyskała uznanie publiczności. Bilety w przedsprzedaży u firmy A. Fischhab Grodzka 16, od godz. 7-mej przy kasie teatru. W sobotę o godz. 9-tej wiecz. „Wesoła Wieroczek“

# OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

## Z Tarnowa

### CO BĘDZIE Z WYBORAMI DO KAHALU?

(—) W tutejszej „dżungli panuje narazie idylliczny spokój. Tymczasowy komisarz rządowy p. dr. Klein czuje się dobrze na swoim kahalnym stolcu, o którym przed paru laty nawet jeszcze nie marzył. Cóż dziwnego, że wcale mu nie spieszyło z przeprowadzeniem wyborów. Zresztą ustanowił sobie taką komisję wyborczą, że i o wynik wyborów zdaje się być spokojny. Ta komisja wyborcza — to zresztą historia zupełnie osobna. P. Klein zamianował sobie samych swoich ludzi, a kiedy Starostwo uderzyło go po palcach, zmienił trzy osoby, nie naruszając jednak w niczym politycznego charakteru całej komisji. Skład tej komisji jest istotnie skandaliczny. Nawet w małych zapadłych miasteczkach rutynowani kahalnicy, zgrabniejsi i mądrzejsi od p. Kleina, nie pozwalają sobie na coś podobnego. Wystarczy zaznaczyć, że w komisji wyborczej nie zasiada ani jeden sjonista lub mizrachista. O ile idzie o literę ustawy, podnieść należy, że w komisji wyborczej nie są reprezentowane najważniejsze synagogi, a więc nowa synagoga, stara synagoga, Bethamidrasz, modlitewnia Mizrachi, bóżnica tzw. starosąddecka, bóżnica Chaduszim itd. P. Klein zrobił sobie „murowaną“ większość, i teraz xpi w żywe oczy ze społeczeństwa żydowskiego. Dziwić się tylko należy, że władza nadzorcza, która przecież powinna stać na straży ustawy i dbać o jej poszanowanie, toleruje tego rodzaju sprawki.

(—) **ZEBRANIE LEKARZY I FARMACEUTÓW**  
Z inicjatywy obywatelskiego komitetu dla walki z importem niemieckim odbyła się w sali Magistratu konferencja lekarzy i farmaceutów, na której uchwalono przeprowadzić bezwzględny bojkot produktów farmaceutycznych i aparatów lekarskich. Nadto wydelegowano do komitetu z ramienia ogółu lekarzy pp. Dra Feuerbeka i lekarza Wandsteina.

(—) **ARESztOWANIE FALSZERZA MONET.**  
W Ryglicach k/Tarnowa zatrzymano Ferdynanda Gołąbka, który podrabiał 1, 2, 5 i 10-złotówki, puszczając je następnie w obieg w okolicznych wsiach. Falszermem zajęły się władze policyjne.

## Z Rzeszowa

(—) **ROZPRAWA O KOMUNIZM PRZEKAZANA SĄDOWI PRZYSIĘGLYCH.** Ostatnio odbyła się rozprawa przeciw kilku wieśniakom z Budziwoja koło Rzeszowa i niejakiemu Janowi Tkaczowi (kapitanowi rezerwy W. P., uczestnikowi walk polsko-bolszewickich i dwukrotnie odznaczonemu za waleczność), o organizowanie komunistycznej partii polskiej na wsi i rządzenie w tym celu tajnych zebrań. Oskarżeni do winy się nie poczuli, zaprzeczyli, by wogóle rozwijali jakkolwiek akcję komunistyczną, a oskarżony Tkaczów wyraził przypuszczenie, że na niego padło poleżenie o komunizm z tego powodu widocznie, bo jego brat Ferdynand jest posłem komunistycznym w Sejmie. Dochodzenia jednak wykazały akcję komunistyczną oskarżonych, a na pierwszej rozprawie przesłuchano jednego świadka Tomasza Kruczkę, który obciążył oskarżonych, lecz przyznał zarazem, że jest epileptykiem i wskutek tego postanowił trybunał zbadać stan umysłowy tego świadka. Na drugiej rozprawie trybunał miał przesłuchać dalszych świadków, lecz do przesłuchania nie doszło, bo trybunał na wniosek obrony przekazał sprawę sądowi przysięgłych, który wedle kodeksu procedury karnej jest powołany do rozstrzygania spraw politycznych. Postanowienie trybunału wywołało zrozumiałą sensację ze względu na niejednorodną judykaturę w tych sprawach.

(—) **ZMIANY W SĄDZIE.** Sędzia okręgowy śledczy Dr. Mieczysław Kijas objął już swe stanowisko w sądzie okręgowym, a opróżnione przez niego stanowisko referenta dla spraw karnych w sądzie grodzkim objął sędzia grodzki Mgr. Edward Brydak, dotychczasowy referent spraw egzekucyjnych. Opróżniony zaś referat egzekucyjny obejmuje asesor Fabjański z Nowego Sącza. Dotychczasowy referent dla spraw cywilnych sędzia grodzki Dr. Wiktor Smietana opuścił już Rzeszów i obejmuje równorzędne stanowisko w sądzie grodzkim w Krakowie. Egzaminowany aplikant sądowy Mgr. Gaweł został zamianowany asesorem sądowym z siedzibą urzędową w sądzie grodzkim w Sokolowie koło Rzeszowa. Sędzia

okręgowy Jakób Kessler — dotychczasowy sędzia jednostkowy dla spraw cywilnych w tutejszym sądzie okręgowym — przechodzi do senatu apelacyjnego tut. sądu okręgowego.

(—) **NIEUMYSLNE ZABÓJSTWO ZŁODZIEJA.**  
W Wysokiej ad Rzeszów niejaki Franciszek Lyczko przybył na gospodarstwo Andrzeja Chorzempy celem ukradzenia znajdującego się tam drzewa. Na kradzieży desek przytrzymał go właściciel Andrzej Chorzempa i uderzył go pałąk w głowę tak nieszczęśliwie, że po kilku godzinach tenże zmarł. Chorzempę osadzono w tutejszym więzieniu.

## Z Jasła

(;) Szybkimi krokami zbliża się dzień wyborów do kahalnu. Nareszcie kończy się okres rządzącej klikki po blisko 5-letniej bezpłonnej i rozrzutnej gospodarce, przeplatanej rozmaitymi malwersacjami, które miały swój epilog w dochodzeniach sądowych. Bilans „pracy“ dotychczasowych włodarzy jest wprost fatalny. Pseudo-religijna rządząca klikka nawet na polu religijnem kompletnie nic nie zdziałała. Wystarczy, gdy wskrzesimy na opłakany stan w jakim znajduje się łaźnia i mikwa oraz cmentarz. Zapytać się należy, gdzie podziały się tysiące dolarów, które miały być przeznaczone na dokupienie parceli cmentarnej będącej nieodzowną koniecznością, gdyż brak wprost miejsca na chowanie zmarłych. Również w dziedzinie opieki społecznej, oświaty, wychowania narodowego i religijnego nie wykazali choćby najmniejszego zainteresowania, a nawet najniezbędniejsze instytucje społeczne nie otrzymały ani grosza subwencji, nie mówiąc o ZFN i Keren Hajesod. Jedno tylko przeprowadziła klikka, a to wybory rabina, który dotąd funkcjonował jako zastępca, a tem samem wzrosły wydatki budżetowe.

Celem zorientowania wyborców, gdyż wniesiono aż 1 list kandydatów, zaznaczyć należy, że w tej powodzi list na wyróżnienie zasługuje w pierwszym rzędzie lista sjonistyczna Nr. 6 (zblokowana z listą Nr. 5 Mizrachi, lista Nr. 4 Jad Charuzim i lista Nr. 11 dr. Spirer), mająca za sobą największe szanse. Pozostałe listy to przeważnie t. zw. „listy rodzinne“ ludzi, którzy pretendują do stolca kahalnego tylko dla zaspokojenia swych chorobliwych ambicji i którzy przed stawiają sobie kahał jako własny folwark, mający być odskocznią dla własnych interesów. W dniu wyborów przyjdą zapewne rozmaici machery do wyborców i drogą obietnic i gróźb będą wymuszali od mniej odpornych głosy dla swych „mocodawców“ a znajdując także i tacy, którzy będą się starali wykorzystać krytyczne położenie wielu wyborców i za pieniądze kupić głosy. Jesteśmy jednak głęboko przekonani, że w dniu 11 czerwca zdrowy instynkt w społeczeństwie weźmie górę i wyborcy żydowscy, oceniając za usługi sjonistów, oddadzą solidarnie swe głosy na listę sjonistyczną Nr. 6, na czele której figurują nazwiska ludzi inteligentnych i zasłużonych działaczy społecznych, jak tow. Beno Goldstein, Józef Fromowicz, dr. Naftali Menasse. (J-t.)

## Z Gorlic

Akcja Keren Hajesod. — Walne Zebranie ogólnych sjonistów.

(—) Akcję Keren Hajesod zainicjował dyrektor centrali tow. Finkelstein wygłoszeniem wykładu o żywotności w diasporze i w Erec Izrael, odbytego w sali „Sokoła“ przed licznie zebraną publicznością, która wywody mowcy gorącymi okłaskami nagrodziła. Akcja natrafiła na głębokie zrozumienie u szerokiej kół społeczeństwa, i obecnie deklaracje wzrosły pod względem ilościowym znacznie. Akcja posuwała się tak szybkimi krokami, iż w niespełna 5-ciu dniach została ona w zupełności zlikwidowana. W sukcesie akcji współdziałali pod egidą dyr. Finkelsteina prezes miejscowego komitetu Keren Hajesod Dr. Jakób Blech nie w mniejszej mierze oddali swe zasługi starsi i młodszy towarzysze jakoto Lazarus Landau, Dawid Rieger, Dr. Arnold, Dr. Tenenbaum, Chaim Langsam, Mojżesz Holländer, Mojżesz Nussbaum, Chaskel Wild, Salomon Friedman, Józef Blumenfeld i Herman Heuberger.

Dnia 4 bm. odbyło się doroczne Walne Zebranie miejscowej grupy ogólnych sjonistów zebranych w kilku stowarzyszeniach ogólnosjonistycznych. Sprawozdanie z całorocznej działalności złożył prezes dr. Arnold, przedkładając ró-

Przy grypie, zapaleniu oskrzeli, zapaleniu migdałków, katarze szczytów płuc, zakatarzeniu nosa, gardzieli i krtani, chorobach usznych i ocznych pamiętać należy, aby żołądek i kisielki były należycie przeczyszczone przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa

wroczenie program pracy na przyszłość. Szczegółowe sprawozdanie o zadaniach Hanoar Hacijoni i Hanoar Akiba, miejscowego Urzędu palestyńskiego itd. przedstawił sekr. org. tow. Ehrenreich. Tow. Dr. Blech omówił obecną sytuację w sjonizmie, poszczególni referenci omawiali miejscową działalność Keren Kajemet i Keren Alijah. Na wyróżnienie zasługuje sprawozdanie tow. Chaima Langsama o działalności kursów hebrajskich i przedszkola Tarbutu. Widocznym jest stały rozwój obu tych instytucji w ostatnim roku dzięki kierownictwu referenta i niezrównowadzonej współpracy nauczycieli Blumenfeldów, jednak byt tych instytucji pod względem finansowym nie jest należycie ufundowany. Po wyczerpującej dyskusji dokonano wyboru Komitetu Lokalnego, który prawie w całości pozostał niezmiennym.

Akcja szeklowa ma się su końcowi, kontyngent 350 szekli został przekroczony, gdyż miejscowa organizacja ogólnosjonistyczna wraz z frakcjami osiągnęła około 500 szekli. W akcji tej współdziałały obydwie grupy ogólnosjonistyczne to Hanoar Hacijoni sprzedała około 220 szekli, „Akiba“ około 110 szekli, „Haszomer Hacair“ 60 szekli i „Mizrachi“ około 120. Wszystkie koła sjonistyczne rozwinięły żywą propagandę za szeklem. Ze sjonizm obecny natrafia na podatny grunt w Gorlicach, świadczy również i ta okoliczność, iż społeczeństwo żydowskie wchłonęło w siebie około 80 chaluców znajdujących się w mieście i w okolicach na hachszarze. Chalucowie są bądź rozmieszczeni po przedsiębiorstwach fabrycznych, rzemieślniczych, na kopalniach soli, bądź to w gospodarstwach rolnych.

## Z Bochni

(—) Ostatnio odbyło się Walne Zgromadzenie członków partii ogólnosjonistycznej przy współdziałaniu Prezesa Egzekutywy Mag. Salpetera. Po wysłuchaniu szczegółowego sprawozdania z czynności ustępującego Komitetu Lokalnego, zwołanego przez tow. Edelheita, wybrano nowy Komitet Lokalny w następującym składzie: Silbiger Mojżesz, Bribram Mojżesz, Einhorn Wolf, Einhorn Hirsch, Edelheit Jakób, Feig Salamon, Frisch Wolf, Kurz Wolf, Korn Izak, Lichtowa Helena, Lichtig Dawid, Mendler Leon, Pinkusfeld Artur, Präger Józef, Drowa Rosenowa Ernestyna, Silbiger Samuel, Dr. Schäffler Adam, Schneider Izidor i Wolf Abraham. Komisja rewizyjna: Holzer Oszasz, Speth Mojżesz i Gutfreund Jakób. Sąd partyjny: Dr. Rosen Szymon, Münzer, Henryk i Weiss Symche.

Po wyborach wygłosił prezes Egzekutywy tow. Mag. Salpeter w sali kahalnu referat n. t. „Rzeczywistość z Palestyny“.

Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego Komitetu Lokalnego Org. Sjonistycznej. W skład prezydium weszli: tow. Silbiger Mojżesz (prezes), Drowa Rosenowa i Schneider (wiceprezesi), Edelheit Jakób (sekretarz), Kurz Wolf (skarbnik). Referentami poszczególnych komisji zostali wybrani: tow. Silbiger i Silbering (Keren Hajesod), tow. Drowa Rosenowa i Frisch Wolf (Zyd. Fundusz Narodowy), Edelheit Jakób (komisja organizacyjna), Silbiger, Silbering i Schneider (komisja polityczna), Einhorn Hirsch (ref. podatku partyjnego), Pinkusfeld i Mendler Leon (wychowanie fizyczne), Rosenowa, Lichtowa i Lichtig (komisja kulturalna), Silbiger Mojżesz (ref. szeklowy), Edelheit i Lichtig (ref. prasowych), Einhorn i Edelheit (ref. chalucowych), Silbering i Korn (komisja Tarbutowa).

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

(—) „TODA RABA“: O ile Pan jako ojciec udzieli zezwolenia, syn może uzyskać ślub.

(—) H. P., RYTRO: Komitety takie istnieją w większych miastach, w Krakowie przy Gminie żyd., ul. Krakowska 41.

(—) A. B.: Ordynarnie antysemicka „nowelka“ w „Tempie Dnia“ (B. Brzeziński i Fatalny anonim) jest w sam raz odpowiednią lekturą dla żydowskich czytelników kurjerowych organów! Mają to, na co zasługują!

# PRZEGLĄD AKADEMICKI

Rok III.

Nr. 10.

## Zainteresowania młodzieży akademickiej

§ Bezrobocie wśród pracowników umysłowych szerzy się w sposób zastraszający. Tysiące ludzi, posiadających dyplomy uniwersyteckie, nie może zastosować nabytej wiedzy. Tymczasem całe zastępy dorastającej młodzieży poci obowiązkowo zdają egzaminy maturalne, aby za parę miesięcy wkroczyć w mury wyższych uczelni i już dzisiaj niejedną z młodzieńców zastanawia się nad tem, jaki wydział obrać, aby zapewnić sobie w przyszłości znośny byt. To też ciekawe będzie zestawienie, jakie prądy i tendencje panują wśród młodzieży różnych krajów, jakie zdradza ona zainteresowanie.

Jeżeli liczbę młodzieży uniwersyteckiej, przypadającą na 100 tysięcy mieszkańców w Polsce, oznaczyć cyfrą 100, okaże się, że największy pęd w kierunku wyższych studiów panuje w Czechosłowacji, dla której otrzymamy liczbę 143'5, następnie w Norwegii — 125'6, w Danii 123'2, we Francji — 114'8, w Niemczech — 119'4. Niższą od polskiej cyfrę wykazuje Belgia — 89'6, Holandia — 98'9, Bułgaria — 40'4 i t. d. W każdym razie zaznaczyć należy, że pod względem ilości młodzieży uniwersyteckiej Polska wśród ludów o wysokiej kulturze nie zajmuje bynajmniej miejsca pośledniego.

Jeżeli następnie wykładane nauki podzielić na 6 dużych grup (teologia, filozofia, prawo i nauki polityczne, medycyna, nauki techniczne, oraz nauki handlowe), okaże się, że teologia najwięcej ma adeptów w protestanckich krajach północnych — w Danii, Szwecji i Norwegii. Jeżeli liczbę słuchaczy teologii na 100 tysięcy mieszkańców w Polsce oznaczyć cyfrą 100, to dla Danii otrzymamy 439'4, dla Norwegii — 315'2, dla Szwecji — 278'8, dla Niemiec — 254'6. Kraje katolickie mają bez porównania mniejsze liczby: Belgia — 42'4, Francja — 18'2. Prawo sławna Bułgaria — 27'3. Różnice, jak widzimy, zachodzą nader duże.

## Kronika życia akademickiego

### Z ŻYCIA SPORTOWEGO ŻYDOWSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

§ Żydowskie technicy we Lwowie organizują wycieczkę wodną kajakami w czasie ferii letnich.

Bardzo wielu słuchaczy we wszystkich krajach obiera sobie filozofię. Oznaczając stosunki w Polsce liczbą 100, dla Szwecji otrzymamy 151'0, dla Finlandji — 128'5, dla Niemiec — 105'1, dla Francji — 65'5, dla Czechosłowacji — 71'6 i t. d. W podobny sposób, t. j. oznaczając stosunki w Polsce liczbą 100, przekonamy się, że medycyna w Danji wykazuje liczbę 254'2, w Holandji — 212'6, we Francji — 205'3 i t. d., nauki techniczne w Czechosłowacji — 366'0, we Francji — 195'2, w Niemczech — 166'5, w Szwecji — 93'8 i t. d., nauki handlowe — w Norwegii — 181'0, w Niemczech — 84'5, we Francji — 31'0, w Czechosłowacji — 49'1 i t. d.

Z przytoczonych cyfr nie wynika bynajmniej, aby dzisiejsza młodzież w masie swej zdradzała jakieś wyraźne zainteresowania lub upodobania. Być może zresztą, że różnorodny ustrój wyższego szkolnictwa w rozmaitych krajach nie pozwala na wyciągnięcie takiego wniosku. Jeżeli natomiast wziąć pod uwagę każdy kraj oddzielnie to pewne przeważające tendencje występują całkiem wyraźnie. W Polsce filozofia liczy najwięcej stosunkowo słuchaczy, bo 33'2 proc. ogólnej ich liczby, następnie prawo i nauki polityczne — 26'5 proc., nauki techniczne — 15'4 proc., nauki handlowe — 8'5 proc. i najmniejsza teologia — 2'4 proc.

W Belgii najwięcej młodzieży poświęca się studiowaniu nauk technicznych (31'8 proc.), najmniej teologii (1'1 proc.), w Czechosłowacji nauki techniczne liczą najwięcej adeptów (39'2 proc.), najmniej teologia (1'2 proc.), we Francji najwięcej prawo i nauki polityczne (27'2 proc.), najmniej teologia (0'4 proc.), w Niemczech najwięcej filozofia (29'2 proc.), najmniej teologia (5'2 proc.), w Szwecji najwięcej filozofia (39'4 proc.), najmniej nauki handlowe (1'9 proc.).

Czas trwania 4 do 5 tygodni (początek czerwca i lipca). Trasa: Łucka przez Styr, Prypeć, Kanał Ogińskiego, Niemen, Jezioro Wigry i Augustowskie, Narew i Wisłę do morza. Łączna długość 1450

km. Wycieczka zwiedzi miasta Łuck, Pińsk, Grodno, Modlin, Warszawę, Płock, Toruń, Tczew, Gdańsk i Gdynię. Nad morzem wycieczka zatrzyma się 3 do 4 dni, celem zwiedzenia wybrzeży. Zgłoszenia pisemne przyjmuje kol. Umschweif, Politechnika, Lwów. Wymagana umiejętność pływania 200 m. na stojącej wodzie.

### KONKURS NA PRACE

z dziedziny, dotyczące młodzieży żydowskiej, studiującej zagranicą, ogłosił Związek Studentów Żydów, studiujących zagranicą, Lwów, ul. Szajnoch 1.

### ZWIĄZEK POLSKIEJ MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ W POCZODZIE PIERWSZOMAJOWYM.

„Zarzewie“ donosi, że w Warszawie brała w demonstracjach pierwszomajowych czynny udział młodzież z pod znaku Z. P. M. D., w szczególności kroczyła w pochodzie wspólnie ze Związkiem Zawodowców.

### MIEDZYNARODOWY ZJAZD PRASY AKADEMICKIEJ W WARSZAWIE.

W bieżącym miesiącu odbędzie się w Warszawie międzynarodowy zjazd prasy akademickiej, urządzony przez niedawno powstały w Warszawie Związek Prasy Akademickiej.

### OPIECZETOWANIE KSIĘGOZBIORU NAUKOWEGO W BIBLIOTECE PRAWNIKÓW W KRAKOWIE

Komisja Kontrolująca Biblioteki Prawników w Krakowie zarządziła opieczetowanie księgozbioru naukowego Towarzystwa, a to na tej podstawie, że nowo obrany zarząd odmówił przyjęcia księgozbioru, gdyż brak w nim ponad trzysta (!) wartościowych dzieł naukowych. Sprawa zaginięcia tak znacznej części księgozbioru podczas rządów endecjoch zostanie w najbliższym czasie skierowana przez Komisję Kontrolującą do Senatu Akademickiego.

### ROZROST PRASY AKADEMICKIEJ.

Przy „Buncie Młodych“, Niezależnym Organie Młodej Inteligencji (Warszawa, ul. Szpitalna 1) ukazywać się będą w formie stałych dodatków „Akademicki Przegląd Sportowy“, Organ Akademickiego Związku Sportowego, oraz dodatek akademicki p. t. „Akademik“. Również w „Słowie“ Wileńskim ukazują się obecnie stały dodatek akademicki p. n. „Tydzień Akademicki“.

### Z SALI ODCZYTOWEJ.

## Czy jutro wojna?

### Odczyt redaktora Stpiczyńskiego

(—) Odczyt publiczny red. W. Stpiczyńskiego w sali kinoteatru „Uciecha“ nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Mimo bardzo wstrzemięźliwej reklamy odczytu w tutejszej prasie sanacyjnej („I. K. C.“ jakby na złość komunikaty o odczytach, skrócone do minimum, drukuwał niewidocznym niemałym nonparelem) zebrała się w sali kinoteatru spora ilość inteligencji, przy czym zjawili się przedstawiciele władz z prezydentem miasta Dr. Kaplickim i gen. Mondem na czele.

Prelegent, doskonale sugestywny mówca, dał w odczycie swoim niezmiernie subtelną analizę powojennej atmosfery politycznej w Europie. Żyjemy — mówił — w epoce mężów stanu — czarcziejów. Oni wróżą o przyszłości, a wszystkie mają swoje zaklęcia, myślą, że można wszystko „wygadać“: słowami związać brytyjski gozim z altruizmem innych narodów, słowami jak Hitler zastraszyć ludzkość, by potem jedną mową „uspokoić“ umysły. Żyjemy w okresie, który prelegent oznacza jako „permanentną rewolucję“. Zaczęła się ona w pierwszym dniu wojny, i trwa po dziś dzień, a końca jej nie widać.

W dalszym ciągu omówił prelegent obacznie

stosunki gospodarcze w Europie powojennej, oraz rolę Ligi Narodów, którą niesłusznie inteligencja polska lekceważy. Bez względu na jej sprawność trzymajmy się jej, wywodził prelegent. Bez Ligi Narodów rewizja traktatów, o której marzy Mussolini i Hitler, stałaby się faktem, bez niej pakt czterech mógłby stać się większym niebezpieczeństwem niż jest.

Największe zainteresowanie wzbudziła oczywiście ta część odczytu, w której prelegent omówił wewnętrzne stosunki w Polsce. W ogólnym chaosie, w powszechnych zawodach szaleństwa Polska nie poszła na żaden ryzykowny eksperyment. Nie przejęła prądów hitlerowsko-faszystowskich, ani też nie rzuciła się w objęcia szaleństw gospodarczych. Polska pracuje dla pokoju. Państwo nasze liczy 32 miliony ludności, z tego 10 milionów mniejszości narodowych. Absurdem jest polityka nacjonalistyczna polegająca na jątrzeniu 10 milionów obywateli państwa przeciwko 20-tu pozostałym. Polityka endecka, to osłabienie wspólnoty państwowej. Niechaj Ukraińiec czy Żyd będzie członkiem swego narodu, ale niechaj czuje się obywatelem Państwa polskiego, współodpowiedzialnym za jego losy. Bardzo ostro napiętnował prelegent metody agitacji endeckiej, zwłaszcza wśród sfer młodzieży, i w sposób dowcipny rozprawił się z teorią „rasizmu“, którą tak chętnie endecja widziałaby zrealizowaną w Polsce.

Jednolita i silna władza w Polsce wznacnia ogromnie naszą pozycję w polityce zagranicznej. W Polsce niema — twierdzi prelegent — dyktatury, bo czyż istnieje gdzieś dyktatura z wolnością prasy, słowa, ze swobodą działalności stronnictw opozycyjnych, dyktatura bez emigracji politycznej? A jednak, gdyby nie maj 1926, zdaniem mówcy, wobec panującego się coraz bardziej chaosu i anarchji stronnictw nie mielibyśmy już napewno ani Śląska ani Pomorza. Nasz minister spraw zagranicznych może tem silniej i tem godniej przemawiać im bardziej skonsolidowane są stosunki wewnętrzne w państwie. I dlatego troska o wewnętrzną stabilizację Państwa winna wysuwać się na czoło zadań każdego człowieka myślącego.

Oto w najogólniejszym zarysie bieg myśli znakomitego odczytu p. red. Stpiczyńskiego. Pewną część poglądów prelegenta znana już jest naszym Czytelnikom z udzielonego naszemu piśmie wywiadu, więc te kwestje pominięliśmy w streszczeniu. Odczyt wywarł silne wrażenie — niejednego z uczestników pobudził do głębszego przemyślenia problemów, które poruszył.

Szkoda tylko wielka, że krakowska prasa sanacyjna tak obojętnie potraktowała publiczny występ badźcobadź jednego z najwybitniejszych publicystów obozu rządowego „Czas“ zbył odczyt red. Stpiczyńskiego krociutkim streszczeniem, a „Kurjer“ nie napisał dotąd o tym niezmiernie ciekawym odczycie ani jednego słowa...

Czekolada  
*„Piasecki“*

# KRONIKA

**CZERWIEC**

**8**

**CZWARTEK**

14 Siwan 5698

Wschód  
słońca  
3 m. 16

Zachód  
słońca  
19 m. 30

## Wielki zjazd do Krakowa

(!) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie organizuje w dniach 10 i 11 b. m.

### WIELKI ZJAZD DO KRAKOWA po cenach popularnych na:

uroczystości 5-ciolecia Aeroklubu Krakowskiego i uroczysty obchód 600-lecia króla Kazimierza Wielkiego.

Ilość biletów ograniczona.

Ceny przejazdu tam i z powrotem ze stacji:

Bielsko 5.50 zł., Bochnia 2.70, Dębica 6.50, Dzieńkowice 5.—, Cieszyn 7.50, Chrzanów 2.90, Gorlice 8.90, Jasło 9.70, Kalwarja 3.—, Mielesz 7.90, Nowy Sącz 9.30, Nowy Targ 7.50, Oświęcim 8.90, Rzeszów 8.30, Sucha 4.50, Szczakowa 3.50, Tarnów 4.70, Trzebinia 2.70, Wadowice 4.—, Żywiec 6.70.

Bilety kolejowe i karty wstępu na uroczystości w cenie 1.50 zł., 1 zł. i 0.50 zł. sprzedają kasy kolejowe w miejscowościach wyżej wymienionych i P. B. P. „Orbis“ w Cieszynie, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie, Oświęcimiu, Bielsku.

Zniżkowe bilety kolejowe upoważniają do jednorazowego przejazdu do Krakowa i zpowrotem wszystkimi pociągami osobowymi w dniach 10 i 11 czerwca br.

Uczestnicy Zjazdu zakupują równocześnie w stacjach wyjazdowych bilety wstępu na uroczystości.

## Pożar przy ulicy Sławkowskiej

Wczoraj o godz. 4:40 pop. krakowska straż wozarna została wezwana na ul. Sławkowską 1. 6, gdzie wybuchł pożar w składzie farb firmy Lerner. Po przybyciu na miejsce okazało się, iż ogień wybuchł w tylnej ubikacji, gdzie przyrządzano pastę do podłóg. Płynna masa, gotująca się w kotle bez nadzoru, wykpiła i wylawszy się na podłogę spowodowała zapalenie się leżących tam paczek z włóknami. Straż ogień ugasiła.

## Krwawa zemsta za pobicie siostry

(!) (rg) W dniu 5 grudnia ub. roku Swoszowice były terenem krwawej zemsty. Do mieszkania tamtejszego rolnika, 23-letniego Stefana przyszło kilku sąsiadów, którzy w trakcie rozmowy zaprosili do tańca jego siostrę. Gdy ta odmówiła im, „goście“ pobili ją, nie oszczędzając przytem jej rodzeństwa, poczem zbiegli. Król postanowił pomścić ten napad. Uzbrowił się w nóż i długi. zabrał jednego ze swych krewnych i pobełw w stronę domu Józefa Wróny, który „gościł“ przed chwilą u niego. Spotkawszy Wrónę przed domem, Król uderzył go długiem, a następnie ugodził go trzykrotnie nożem w klatkę piersiową. Naskutek odniesionych ran Wróna zmarł.

Wczoraj stanął Król przed trybunałem Sądu Okręgowego Karnego w Krakowie, oskarżony o zabójstwo. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał zasądził go na 2 i pół roku więzienia przyjmując że oskarżony działał w atakcie.

Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. Stuhr, oskarżał prokurator dr. Kuc, bronił adw. dr. Knoebel.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 5, Karmelicka 9 i Kalwaryjska 27.

— **POSIEDZENIE RADY CENTRALNEJ ORGANIZACJI SJONSKIEJ** odbędzie się dziś we czwartek 8:15 wiecz. w lokalu org. sjon Dietłowska 107.

— **ZE SPRAW MIEJSKICH.** Na posiedzeniu Magistratu m. Krakowa, które odbyło się pod przewodnictwem prezydenta dr. Kaplickiego omawiano sprawy: ogródków jordanowskich, obniżki podatku od kin, adaptacji w Parku Krakowskim

# Wyrok uwalniający w procesie o napad rabunkowy pod Krakowem

(!) (rg) W ciemną noc grudniową jechał gościńcem prowadzącym z Kocmyrzowa do Krakowa, wóz jednokonnny. Na wozie znajdował się Stanisław Łojca, agent fabryki wody sodowej „Leser“ w Krakowie, który wracał z objazdu okolicznych wsi. W pewnym momencie, gdy wóz znajdował się niedaleko starego fortu Grębałów, wyłoniły się z ciemności nocnych dwie sylwetki. Dwaj mężczyźni przeszli przez tor kolejowy, biegnący obok szosy i podszedli do wozu dając znak ręką aby się zatrzymał. Sądząc, że chcą oni wsiąść na wóz, aby ich zabrać do Krakowa, Łojca zatrzymał się. W tej chwili usłyszał jednak głos „Ręce do góry!“.

Widząc, że nie może uciec z wozem, ponieważ droga prowadzi w tym miejscu ku górze, napadnięty postanowił się bronić i w tym celu zeskoczył z wozu. Rozległ się jednak strzał i kula rewolwera przebiła mu udo. Do słaniającego się podbiegli dwaj napastnicy, jeden z nich przyłożył mu do piersi lufę rewolwera drugi zaś począł mu przetrząsać kieszenie, skąd zabrał mu gotówkę w kwocie 14 zł. 5 gr. Dokonawszy rabunku napastnicy zbiegli, Łojca zaś podjechał do najbliższej chaty, gdzie opatrzono mu ranę, a następnie udał się do Krakowa, gdzie zawiadomił policję o napadzie.

Dochodzenia prowadzone przez posterunek P.P. w Bieżyczycach skierowały podejrzenia przeciw

24-letniego Janowi Pazdalskiemu z Kantorowic pod Krakowem. W szczególności Łojca rozpoznał w nim jednego z napastników. Podczas rewizji w mieszkaniu Pazdalskiego znaleziono portmonekę z kwotą 10 zł. i 5 gr., pośród których Łojca rozpoznał monetę 1-złotową, jako swą własność, gdyż uważał ją jako fałszywą. Równocześnie znaleziono u Pazdalskiego 10 kg tytoniu, pochodzącego z kradzieży.

W wyniku dochodzeń Pazdalski zasiadł w zora na ławie oskarżonych, przed krakowskim sądem przysięgłych, oskarżony o rabunek, dokonany w nocy 13 grudnia 1932 i kradzież. Oskarżony wypiera się winy, twierdząc, że krytycznego dnia był w domu do godz. 6-tej pop., a następnie udał się do znajomych. Łojca natomiast rozpoznał w nim sprawcę napadu, nie mogąc jedynie rozpoznać okazywanej mu gotówki.

Po zamknięciu postępowania dowodowego i przemówieniach stron sędziowie przysięgli 7 głosami zaprzeczyli winę oskarżonego. Na tej podstawie trybunał wydał wyrok umiawniający oskarżonego.

Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. Ostrega, wotowali s. o. dr. Horski i s. o. dr. Traczewski. Oskarżał prokurator dr. Panek, bronił adw. dr. Schötenwetter.

i paru parcelacji gruntów. Nadto ustalono miejsca przeznaczone na kąpiele na Wiśle w obecnym roku i regulację ul. Szewskiej i Mikołajskiej. Poza tem załatwił Magistrat szereg spraw bieżących.

— **Z MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE** Ze względu na Zjazd Orientalistów goszczących w naszym mieście, wystawiono na przeciąg 4 dni w sali im. Stanisławskiego w Muzeum Narodowym w Sukiennicach kilkanaście najpiękniejszych okazów sztuki wschodniej ze zbiorów muzealnych.

— **BUDOWA MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE.** W dalszym ciągu złożyli na fundusz budowy Muzeum Narodowego w Krakowie: p. Franciszka Haeckerowa zamiast zwiatów na trumnę Marji z Poznańców Zabojeckiej, zmarłej ubiegłego roku w Krakowie zł 50, pp. naczelnicy Wydziałów Magistratu m. Krakowa każdy po 200 zł, p. Bernard Lax, dyrektor fabryki czekolady Suchard S. A. zł 5.000, p. dr. Rudolf Beres zł. 500, p. Leon Holzer Hurtownia zegarmistrzowska zł 2.000, p. dr. Zdzisław Kolkiewicz, dyrektor Kasy Chorych zł 500, p. dr. Henryk Rowid dyrektor Państwowego Pedagogjum zł 100.

— **KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO GINEKOLOGICZNE** odbędzie przy współudziale Związku Lekarzy Kasy Chorych dziś we czwartek o g. 8 wiecz. w sali Kliniki Gin. Położniczej U. J. ul. Kopernika 7, posiedzenie naukowe z porządkiem dziennym: 1) Referaty dr. J. Szneccabaeha i dr. B. Stępowskiego pt.: W sprawie poradni świadomego macierzyństwa. 2) Dyskusja. 3) Wnio ski.

— **DOBRAŃE TOWARZYSTWO.** Policja krakowska aresztowała Kalisza Stanisława (lat 20) jako podejrzanego o kradzież parów transmisyjnych wart. 250 zł na szkodę p. Samuela Winera właściciela fabryki kapeluszy przy ul. Krowoderskiej 1. 53. Dzieńsiza Józefa (lat 21) za kradzież marynarki wart. 30 zł na szkodę nieustalonego narazie właściciela, Mirośniczenkę Teodora (lat 36) zam. w Krakowie przy ul. Kobjczyńskiej 1. 85 za opilstwo oraz porwanie się na posterunkowego P. P. w służbie. Susuła Faustyna (lat 24) zam. Zatorska 1. 3 za kradzież mieszkaniową popełnioną na szkodę Józefa Michalskiego zam. Zatorska 1. 5. Buhetę Antoniego (lat 42) murarza zam. Kalwaryjska 1. 90 za kradzież złotej branzolety wart. 250 zł popełnioną w mieszkaniu przy ul. Kalwaryjskiej 1. 50 na szkodę Bronisławy Wójcik zam. w Osielcu pow. Myślenice. Kłodzieja Franciszka (lat 39) węglarza zam. Gromadzka 1. 9 za kradzież raf żelaznych i desek debowych dokonaną z wagonu kolejowego na stacji Kraków—Wisła. Wingera Nuchema (lat 28) zam. w Tarnowie Rynek 1. 21 za kradzież kwoty 20 zł na ul. Szewskiej w Krakowie na szkodę Marji Kowerskiej zam. w Zamościu.

— **KRADZIEŻ NA POCZCIE.** Dyba Kasper zam. Sicradzkiego 1. 25 zgłosił do policji, że skradziono mu w urzędzie pocztowym przy ul. Podwale w czasie nadawania pieniędzy kwotę 200 zł.

— **ROWER I KONFITURY.** Emilji Matejko zam. Rynek Dębnicki 1. 2 skradziono z piwnicy, 5 litrów soku oraz słoje konfitur. Jasińskiemu Janowi zam. w Pobudniku Wielkim pow. Miechów skradziono rower męski pozostawiony chwilowo bez opieki w bramie domu przy ul. Karmelickiej 1. 23.

— **PRZEZ OKNO DO WNĘTRZA.** Nieustaleni narazie sprawcy wybili szybę w oknie wystawowym sklepu Birnbauma Ignacego przy ul. Zwierzynieckiej 1. 31, skąd skradli 18 par spodni różnego gatunku i 3 ubrania męskie łącznej wartości 360 zł.

— **PRZEWRÓCONA BRAMA UPADŁA NA DZIECKO.** Wskutek silnego wiatru przewróciła się brama w parkanie przed realnością 1. 5 przy ul. Madalińskiego na przejeżdżającą wózkami dziecinny z 2-letnim dzieckiem Katarzynę Nowak. Dziecko zostało lekko potłuczone na głowie nie odnosząc jednak większych obrażeń.

## Kolonja akad. „Haszachar - Przedświt“

Związek Zyd. Młodz. Akademickiej „Haszachar Przedświt“ urządza jak corocznie kolonje dla swych członków, jakoteż młodzieży ogólnosjoniskiej, zrzeszonej w innych związkach akademickich. Kolonja mieścić się będzie w Gliczarowie (stacja kolejowa Poronin), przelicznej miejscowości, a oddalonej o 10 zaledwie kilometrów od Zakopanego. Poza tem jest Gliczarów świetnym punktem wypadowym dla wycieczek tak w polskie jak i czeskie Tatry. Uczestnicy kolonji znajdą pomieszczenie w obszernej nowozbudowanej willi. Poza tem dysponować będącymi łakami, położonemi tuż obok willi. Las i rzeka opodal.

Kolonja rozpocznie się około 15 lipca i będzie trwała do połowy sierpnia. Dokładną datę wyjazdu podamy w następnym komunikacie. Cena pobytu na kolonji wynosi 110 zł od osoby. Ze względu na bardzo ograniczoną ilość miejsc prosimy o wczesne zgłaszanie się. Zgłoszenia przyjmuje oraz informacyj udziela sekretarjat Związku „Haszachar-Przedświt“ Kraków, Sebastjana 33, II. p. codziennie od godz. 8—9:30 wiecz. 2811k

## DYWANY, CERATY, LINGLEUM A. NUSSFAUM, DIETLA 45

— „SAMORZĄD MIEJSKI W NOWYM PRAWIE“. Komitet Miejski BBWR. urządza 11 bm. o godz. 1-tej przedpoł. w sali Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńsk 1. 9 odczyt, który wygłosi p. dr. J. Langrod pt. „Samorząd miejski w nowym prawie“. Wstęp wolny.

# Czy Pan abonuje „Nowy Dziennik“?

Własna prasa jest najsilniejszą bronią każdego społeczeństwa! Zydostwo niemieckie nie miało ani jednego własnego dziennika politycznego!!!

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁ. DĄBR.

# Dzień straszliwych katastrof na G. Śląsku

(Telefoniem od naszego korespondenta)

(:) Katowice, 6. 7. (K) Dziś, o godz. 11.30 przedpoł. wydarzyła się straszliwa eksplozja w Bogucicach u wylotu ul. Katowickiej, przy budowie państwowych wodociągów. W dołach głębokości 3 metry układane są rury o średnicy 750 mm. Są one spawane z sobą przy pomocy ołowiu, przedtem jednak poddawane są próbie wytrzymałości ciśnienia. W tym celu na wylot rury nakłada się obrzumią pokrywę, ważącą kilka centarów. Dzisiaj dokonywana była właśnie taka próba ciśnienia, po której przy pomocy aparatu autogenicznego stąpiano ołów, spajający ową pokrywę z rurociągami. Przy pracy tej zajętych było 5 robotników. W pewnej chwili nastąpiła silna detonacja tak, że domy w promieniu 500 metrów zdrząły. Na miejscu eksplozji ujrano straszny widok. Trzech robotników leżało straszliwie zmasakrowanych bez oznak życia, dwóch zaś pomimo poważnych ran żyło. Siła wybuchu była tak wielka, że pokrywa, ważąca około 10 ctnr odrzuciła na odległość około 6 metrów. Okazało się, że zabici zostali robotnicy: Złernik, Myśliwiec i Kozłowski, ciężko ranny został uczeń Kandzia, lżej ranny robotnik Morawiec oraz 2 przechodnie Stefan Kowol i Paweł Strug, którzy znajdowali się w pobliżu miejsca eksplozji.

Na miejsce katastrofy zjechały władze sądowe i policyjne z prokuratorem drem Kulejem na czele. Jak wynika z wstępnych dochodzeń, eksplozja nastąpiła skutkiem nagromadzenia się gazów w dole wodociągowym.

(:) Katowice, 6. 7. (K) Dziś, o godz. 8.30 rano na terenie biedaszybów w Siemianowicach nastąpił nagle obok huty Szeller wstrząs ziemny, skutkiem czego zapadła się ziemia nad jednym z szybików.

Stojąca tam furmanka z koniem robotnika Pawła Skubały wpadła do wytworzonego otworu ziemnego wraz z właścicielem. Obecni na miejscu wypadku bezrobotni natychmiast rzucili się na pomoc i po pewnym czasie wydobyli Skubałę, lecz już nieżywego. Konia z furmanką nie udało się wydobyć.

(:) Katowice, 6. 7. (K) Dziś, o godz. 10 rano nastąpiła eksplozja zbiorników benzyny w nowo budowanej fabryce chemicznej „Strahl” w Szopienicach przy ul. Dworcowej. Skutkiem wybuchu trzech pracujących robotników przy czyszczeniu zbiorników doznało ciężkich poparzeń na całym ciele. Są to: Antoni Niederhński, Alfred Bok i Karol Both. Przyczyną eksplozji dotychczas nie ustalono. Dochodzenia w toku.

(:) Sosnowiec, 6. 7. (K) Wczoraj w kopalni „Saturn” w Sosnowcu zawałła się powala kamienna, zasypując 3 górników: Stanisława Matyska, Józefa Nowaka i Jana Węgrzyńskiego. Około godziny 8 wieczorem drużyna ratunkowa dotarła do 2 zasypanych: Nowaka i Węgrzyńskiego. Ten ostatni nie żył już, zaś Nowak dawał słabe oznaki życia. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala, gdzie dogorywa. Akcja ratunkowa w celu wydobycia 3-go górnika trwa. Nadzieja znalezienia go przy życiu jest znikoma.

## PRZEDŁUŻENIE TARGÓW KATOWICKICH

(:) Katowice, 6. 7. (K) Wobec ogromnej frekwencji, jaką bez przerwy cieszą się Targi Katowickie, zarząd Targów postanowił na życzenie wystawców przedłużyć tę piękną i efektowną wystawę do niedzieli, 11 bm.

# Nowe „dary” dla ludzkości: promienie śmiercionośne...

Frankfurt, 7. 6. PAT. „General Anzeiger” donosi, że Marconi pracuje obecnie nad promieniami śmiercionośnymi. Podstawą ich są t. zw. mikrofałe poniżej 1 metra długości, otrzymywane przy minimalnej energii emisyjnej, wynoszącej około 30 watów. Fałki te rozgrzewają powietrze w promieniu 1 metra do takiej temperatury, w której ginie wszelki żywy organizm. Marconi jednak nie wierzy w możliwość praktycznego użytkowania tego wynalazku już w najbliższym czasie.

## ...i pocisk karabinowy, przebijający pancerze

Frankfurt, 7. 6. PAT. Tutejszy „General Anzeiger” donosi z Kopenhagi, że w duńskiej fabryce amunicji pod firmą Schulz i Larsen odbywają się obecnie próby z nową amunicją karabinową o wprost przewrotowym znaczeniu. Nowy pocisk karabinowy na mieć niesłychaną siłę. Przebija on grube blachy pancerne. Oznaczałoby to zupełne zrewolucjonizowanie fabrykacji karabinów, bo nowe te pociski wymagają specjalnych luf.

## Brat króla Afganistanu zamordowany w Berlinie



Sirdar Muhammet Azzis Khan, brat króla Afganistanu, który — jak donieśliśmy — został zamordowany w Berlinie

## Głodówka 11 obrońców Lwowa

(:) Lwów, 7. 6. (Zast.) We wtorek do lokalu Związku Obrońców Lwowa przy ul. Rutowskiego przybyło 11 członków związku, którzy od dłuższego czasu pozostają bez pracy. Zabarokadowali się oni w jednym pokoju i rozpoczęli głodówkę, która trwa już 36 godzin. Z polecenia prezydenta miasta udał się do głodujących fizyk miejski, celem zbadania ich. Dwóch z pośród uczestników tej rozpaczliwej głodówki zasłało.

## Do więzienia...

Warszawa, 7. 6. (Sin) Dziś o godz. 12 stawili się do więzienia gdańskiego 3 Polacy, a mianowicie red. Cieszyński i znani tutejsi polscy działacze Elmanowski i Maliszewski celem odbycia kar, nałożonych na nich przez sąd gdański.



Warszawa, 7. 6. (Sin) Przewidywany przebieg pogody na czwartek 8 bm.: Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym, lecz niewielkim. Noc chłodna. Z dniem większe ocieplenie. Słabe wiatry północno-wschodnie i wschodnie.

# GIEŁDY

## GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 7. 6. 1933. Akcje niejednolite. Dolar słabiej.

Akcje bankowe: Bank Polski 73.50.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 49.25, 3-proc. Poż. Budowlana 38.50.

Zebrań giełdowe zaznaczyły tendencję niejednolitą. Ruch stosunkowo słaby. Chodorów w silniejszym poszukiwaniu w płaceniu 70 mocniej bez podaży. Robiono Bankiem Polski po kursie ustalonym mocniej i z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż. dolarową i 3-proc. Poż. Budowlaną bez zmiany. Obroty niewielkie.

Na pogiełdziu notowano jedynie 5-proc. Pożyczkę Konwersyjną po kursie 43 nieco słabiej.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastąpiło w dalszym ciągu osłabienie dolara na skutek notowań zagranicznych. Zaofiarowanie materiału znacznie przy małym zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 7.38—7.43, czeki bankowo 7.40—7.45. Bank Polski płacił rano za dolara 7.45, obniżając stopniowo do 7.40. Z innych walut Funt szterling 30.15—30.35 mocniej. Frank szwajcarski 172.25—172.60. Marka niemiecka gotówka 202—204 słabiej, wypłata 206—208.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 7. 6. PAT. Akcje: Bank Polski 73 i jedna czw., 74 i jedna czw., Lilpop 11.55, 11.50, Starachowice 9 i pół, 9.40, 9.50, przeważnie mocniejsza. Pożyczki: 3-proc. budowlana 38 i jedna czw., 5-proc. kolejowa 38, 6-proc. dolarowa 48, 4-proc. dolarowa 49.90, 49.75, 7-proc. stabilizacyjna 49, 49 i jedna czw., 48.88, 10-proc. kolejowa 100 i pół, BGK. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 124.25, 124.56, 123.94, Londyn 30.23, 30.19, 30.36, 30.06, Nowy Jork 7.45, 7.49, 7.41, Nowy Jork telegr. 7.46, 7.50, 7.42, Paryż 35.09, 35.18, 35, Praga 26.53, 26.59, 26.47. Szwajcaria 172.30, 172.73, 171.87, Włochy 46.39, 46.62, 46.16, Berlin 208, niejednolita.

## GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zhożowa z dnia 7. 6. 1933. Ceny orientacyjne bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

## GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 7. 6. PAT. Paryż 20.37, Londyn 17.54, Nowy Jork 4.33 i pół, Belgja 72.10, Włochy 36.82 i pół, Berlin 120.25, Wiedeń 73.15, noty 57.62, Praga 15.40, Warszawa 58.05, Bukareszt 3.08.

## RUBEL ZŁOTY I DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 7. 6. Rubel złoty osiągnął kurs 4.87, dolarem zaś obracano po kursie 7.41—7.40 1/2.

## POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 74, w Paryżu fr. fr. 1310, w Zurychu nienotowana.

## POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 6. 6. Otwarcie: Dillonowska dol. 66.875. Stabilizacyjna 57.75. Dolarowa 56. Warszawska 37.25. Śląska nienotowana. Zamknięcie: Dillonowska dol.: 66.875. Stabilizacyjna 58. Dolarowa nienotowana. Warszawska 37. Śląska 41.75. Tendencja utrzymana.

## DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 6. 6. Otwarcie: Berlin 27.72. Londyn kabel 4.01 1/2. Paryż 4.07 1/2. Szwajcaria 22.94. Włochy 6.17. Holandia 47.81. Tendencja przeważnie mocniejsza.

## Dalszy lot Matterna

Moskwa, 7. 6. PAT. Lotnik Mattern wystartował z Omka w dalszą drogę o godz. 1.10 według czasu moskiewskiego.

Moskwa, 7. 6. PAT. Lotnik amerykański Mattern o godz. 4.10 rano przeleciał nad Nowosybskiem. Prawdopodobnie następnym etapem lotu będzie Czyta.

## Lotnicy angielscy w Berlinie

Berlin, 7. 6. PAT. 24 lotników angielskich, odbywających na 11 samolotach prywatnych podróż do Niemiec, przyniło wczoraj na lotnisko berlińskie w Staaken. Lotnicy angielscy zabawić mają w Berlinie kilka dni jako goście rządu niemieckiego, poczem wyruszą w drogę powrotną do kraju.

# Pakt czterech parafowany!

## Niemcy zgodziły się na nowe brzmienie paktu

Londyn, 7. 6. PAT. Korespondent Reutera z Rzymu donosi, iż rząd Rzeszy zaakceptował nowy projekt paktu 4-rech, który został parafowany dziś o godz. 19.30.

Paryż, 7. 6. PAT. Agencja Havasa otrzymała o godz. 18.20 depesze z Rzymu, iż Niemcy wycofały swoje żądania dotyczące art. 3. i tym sposobem wyraziły zgodę bez zastrzeżeń na pakt 4-rech. Natychmiast po otrzymaniu tej

wiadomości Mussolini postanowił wygłosić dziś zapowiedziane przemówienie w senacie.

Rzym, 7. 6. (Kl.) Dziś wieczór nastąpiło parafowanie paktu czterech przez Mussoliniego, oraz ambasadorów Francji, Anglii i Niemiec. Podpisanie paktu dokonano w pałacu weneckim o godz. 7.30 wieczór, bezpośrednio po posiedzeniu Senatu, na którym Mussolini wygłosił przemówienie na temat paktu.

# Konferencja rozbrojeniowa odroczone do 27 bm.

## Henderson będzie prowadził rokowania w Londynie

(:) Genewa, 7. 6. PAT. Prezydium konferencji rozbrojeniowej zebrało się dziś popołudniu celem powzięcia decyzji co do swych dalszych prac. Prezydium postanowiło zebrać się 27 czerwca, aby do 3 lipca opracować tekst drugiego czytania projektu konwencji rozbrojeniowej, którego przygotowanie powierzyła mu komisja główna. Jednocześnie Henderson poinformował prezydium o swoim zamiarze udania się w najbliższych dniach do Londynu, aby z okazji konferencji gospodarczej prowadzić rokowania z delegacjami. W dyskusji zwrócono uwagę, że różne delegacje nie będą miały w swym łonie ekspertów dla spraw rozbrojenia.

gdyż ich skład będzie przystosowany do gospodarczo-monetarnego charakteru konferencji, to też delegatom trudno będzie brać udział w projektowanych rokowaniach Hendersona. W odpowiedzi Henderson oświadczył, że jeżeli to okaże się konieczne, zwoła do Londynu samo prezydium konferencji rozbrojeniowej. Sprawa ta będzie zapewne jutro przedmiotem debaty w komisji głównej. Co się tyczy kontynuowania względnie przerwania obrad komitetów technicznych, prezydium pozostawiło decyzję w tej sprawie przewodniczącym poszczególnych komitetów.

# Kapitan Skarżyński gościem Związku Żydów polskich w Brazylii

(:) Rio de Janeiro, 7. 6. PAT. Korespondent PAT-w Rio de Janeiro nadesłał listownie szczegóły, do tyżące pobytu kpt. Skarżyńskiego w stolicy Brazylii. Bohaterski lotnik spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem zarówno ze strony oficjalnych przedstawicieli republiki południowo-amerykańskiej, jak i ze strony całego społeczeństwa brazylijskiego, kolonii polskiej i żydowskiej. M. in. związek Żydów polskich w Brazylii wydał na cześć kpt. Skarżyńskiego uroczysty bankiet, na którym prezes komitetu lokalnego związku, p. Izidor Baumfeld, czło-niek kolonii żydowskiej wygłosił entuzjastyczne przemówienie. W odpowiedzi zabrali głos kpt. Skarżyński, gen. Strzeziński i poseł Grabowski. Kpt. Skarżyński dziękując za zgotowane mu przyjęcie, opowiedział przebieg swego lotu z Afryki do brzegów Brazylii. Gen. Strzeziński, podkreślając swoją radość i serdeczny nastrój, jaki panuje w Związku Żydów, rozwijał przed słuchaczami znaczenie idei

Ligi Morskiej i Kolonialnej oraz podkreślił obowiązek czynnego popierania, wszelkimi środkami akcją w kierunku wzmocnienia siły państwa polskiego na morzu i w powietrzu. W końcu poseł R. P. Grabowski w dłuższym przemówieniu uwydatnił tradycje wiary, jakie łączą Żydów polskich z matką, podkreślając przywiązanie i sentyment, jaki zawsze zachowali nawet na dalekiej obczyźnie Żydzi polscy w stosunku do Polski. Zaznaczając rolę gen. Strzezińskiego, przybyłego z ramienia Ligi Morskiej i Kolonialnej poseł Grabowski wezwał członków Związku Żydów polskich w Brazylii do wzięcia czynnego udziału w pracach świeżo zawiązanego towarzystwa przyjaciół Ligi Morskiej i Kolonialnej w Rio de Janeiro.

(:) Rio de Janeiro, 7. 6. PAT. Z Kurytyby donoszą, iż kpt. Skarżyński w dniu 8 bm, wystartuje w kierunku Porto Alegre oraz Buenos Aires.

## P. dziekan Nowodworski wyjaśnia...

Warszawa, 7. 6. (Sin) We wczorajszym numerze „Nowego Dziennika” podawaliśmy, że gmina żydowska i szereg działaczy ma zamiar zająć się zachowaniem się adwokata Jana Nowodworskiego podczas procesu o zajścia w Radziwiłłowie. Dziś adwokat Jan Nowodworski przesłał nam następujący list do Redakcji: „Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Na łamach pisma Panów ukazało się sprawozdanie z procesu o zajścia w Radziwiłłowie, w którym nieściśle odtworzono pewne ustępy mego przemówienia. Wobec tego w celu usunięcia tych niedokładności i nieściśłości uprzejmie proszę Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie w poczytnym piśmie tego oświadczenia w tej sprawie. Nie powiedziałem, że Żydzi stali zawsze i wszędzie po stronie zaborców, razem z nimi rabowali mienie polskie i mordowali naród polski. Nie powiedziałem, że Żydzi szli razem z bolszewikami, najbardziej zaś zawziętymi, najbardziej okrutnymi byli wrogami narodu polskiego i polskości. Powiedziałem natomiast, że mamy prawo wymagać, aby Żydzi obywatele polscy byli zawsze i wszędzie lojalnymi obywatelami Rzeczypospolitej i że niestety podczas okupacji niemieckiej i inwazji bolszewickiej zdarzały się wypadki, o których nie możemy zapomnieć. Nadmieniam wreszcie, że dla służby ofiarnej

i kwi przelanej w tej służbie żywiłem i żywię należny szacunek i uznanie, bez względu na to, kto służbę sprawował i krew przelał. Łączę wyrazy poważania. Jan Nowodworski.

## Przed ponownym wyborem rektorów wszechnic lwowskich

Lwów, 7. 6. (Zast.) W związku z wiadomością o niezatwierdzeniu wyboru rektorów Uniwersytetu i Politechniki lwowskiej wyjaśnić należy, że chodzi tu o przewidziane w nowej ustawie o szkołach akademickich prawo ministra oświaty nieprzedłożenia Prezydentowi Rzeczypospolitej do zatwierdzenia wybranych przez wszechnice rektorów. P. premier Jędrzejewicz jako minister oświaty skorzystał z tego prawa odnośnie do rektorów Chłamtacza i Łomnickiego. Wobec tej decyzji ministra oświaty Uniwersytet i Politechnika lwowska przystąpią w najbliższych dniach do ponownego wyboru rektorów.

## Muzyk żydowski pod zarzutem zniszczenia tablicy ku czci Hitlera

Berlin, 7. 6. (Sch) Biura prasowe pruskiego ministerstwa sprawiedliwości domosi, że w nocy z 22 na 23 maja br. zniszczona została tablica pamiątkowa umieszczona na Armijn-platze z okazji posadzenia „lipy Hitlera”. Pod zarzutem dokonania tego czynu aresztowano pianistę żydowskiego Maksa Wolffa, którego umieszczono w więzieniu śledczym.

## Niemcy ogłoszą dziś moratorium dla długów zagranicznych?

Paryż, 7. 6. PAT. W sferach giełdowych kolportowana jest telefoniczna wiadomość z Berlina, jakoby Bank Rzeszy postanowił jutro ogłosić moratorium dla prywatnych długów zagranicznych Niemiec. Decyzja ta jest skutkiem ostatniej konferencji wierzycieli prywatnych z rządem Rzeszy.

## Baissa na giełdzie paryskiej

Paryż, 7. 6. PAT. Dzisiejsza giełda paryska wykazała ogólną tendencję zniżkową. W sferach giełdowych zastanawiano się, czy w czasie konferencji londyńskiej zażądają od Francji dewaluacji jej waluty. Nie leżałoby to w interesie Anglii. Również trudno przypuszczać aby było to możliwe w obecnej sytuacji wewnętrznej Rzeszy i Ameryki. Prawdopodobnie delegacja francuska podniesie w czasie konferencji konieczność ustabilizowania stosunków walutowych i powrotu do parytetu złota. Perspektywy konferencji londyńskiej oceniane są dość pesymistycznie.

Londyn, 7. 6. (L) Minister lotnictwa lord Londonderry wyjechał dziś popołudniu na samolocie do Paryża celem wzięcia udziału w zapowiadanej już od kilku dni konferencji francusko-angielsko-amerykańskiej.

## PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ Założenie w Krakowie oddziału Związku Żydów uczestników wojny i walk o niepodległość Polski

(:) Przed kilku dniami zawiązał się w Krakowie komitet organizacyjny celem powołania do życia w naszym mieście oddziału Związku Żydów uczestników wojny i walk o niepodległość Polski.

Organizacja ta, zarejestrowana jeszcze w roku 1928, rozwija na wytyczonym sobie odcinku coraz wyższą działalność. Związek posiada na całym terenie R. P., we wszystkich większych ośrodkach swoje oddziały prowincjonalne. Jedynie Kraków należał do nielicznych w tym kierunku wyjątków.

Komitet organizacyjny wzywa tą drogą wszystkich byłych żołnierzy Żydów, by zjawili się jak najlicznie, na pierwszym zebraniu informacyjno-organizacyjnym, które odbędzie się dziś, w czwartek, 8 bm, o godz. 8.30 wiecz. w sali kina, ul. Skawińska 2.

Referat na temat działalności i zadań Związku wygłosi delegat Zarządu Głównego por. rez. Juliusz Goldberg.

## SENSACYJNA KRADZIEŻ W MIESZKANIU LEKARZA KRAKOWSKIEGO

(:) (ng) W lutym br. dokonano sensacyjnej kradzieży w mieszkaniu dr. Henryka Wachtła przy ul. Żybkiewicza, skąd skradziono aparat rentgenowski do naświetlań, 2 lampy kwarcowe i szereg innych instrumentów lekarskich o znacznej wartości. Dochodzenia policyjne wykazały, iż kradzież dokonano w następujący sposób:

Niejaka Stefania Maziarz wstąpiła do służby do dr. Wachtła, a zapoznawszy się z rozkładem mieszkania umożliwiła swym współmieszkancom w osobach Piotra Pera, Jana Pera i Antoniny Perowej dokonanie kradzieży. Przy pomocy Maziarzówny złodzieje systematycznie wykradali instrumenty lekarskie.

Rozprawa przeciw wyżej wymienionym, oskarżonym o zbrodnię kradzieży toczyła się w krakowskim sądzie karnym, lecz została wówczas odroczone. Wczoraj zapadł wyrok w tej sprawie. Piotr Per został zasądzony na 10 miesięcy więzienia, reszta oskarżonych po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary. Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. Zająłski, oskarżał prokurator dr. Boryczko.

(:) Z EZRY CHALUCOWEJ. Dziś, posiedzenie Centrali, godz. 8 wiecz., w lokalu Miłkowska 6, m. 3.

(:) „O ŚRODKACH ZAPOBIEGAJĄCYCH CIAŻY”. Odczyt na temat powyższy wyłącznie dla mężczyzn wygłosi dr. J. Szancenbach w sobotę 10 bm, godz. 7.15 w Związku Zaw. Prac. Umysł. (Sawkowska 6. I. p.). Wstęp wolny Goście mile widziani.

### KUPON ULGOWY

do nabycia po cenie ulgowej Zł. 8— opr. Zł. 10—  
działa p. t.: **Pamiętniki Teodora Herzla**  
(w języku polskim)

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Wyciąć i przesłać do Admin. „Nowego Dziennika”,  
Kraków, Orzeszkowej 7 — jako druk za opl. 5 gr.

## ZAKOPANE

Pensjonat „GRANIT” Drowej Wiesemann  
po gruntownym remoncie otwarty.

Wspaniałe pokoje, wykwintna kuchnia, punkt  
zborny wytw. towarzystwa. Własny park i plaża

### Wyjazd na KOŁONJE wakacyjne „Ogniska Pracy”

Dyrekcja szkoły zawiadamia byłe uczennice  
i absolwentki, że dysponuje jeszcze kilkoma  
wolnymi miejscami na kolonji. — Zgłaszać się  
należy natychmiast do kancelarii szkoły zawo-  
dowej dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy” ul.  
Stolarska 15. I. piętro, między godz. 11—1. —  
Telefon 158-21.

## Sanatorium dzienne Leżalnia „Toz'u” na Weli Duchackiej

Zdala od pyłu i gwaru miejskiego cał-  
odienne utrzymanie, opiekę pielęgniarską  
i lekarską znajdują chorzy ze stanami pod-  
gorączkowymi, rekonwalescenci  
lub zagrożeni gruźlicą.

Komunikacja autobusowa rano i wieczór.

Informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje  
Dr. GOLDGART, UL. DIETLOWSKA 62.

DAMSKIE PYJAMY plażowe i do spania, oraz  
SUKNIE SPORTOWE dla Pań i młodych Paniepek,  
z najprzedniejszego płótna lnianego, zamawiać mo-  
żna w pracowni „Ognisko Pracy” w Krakowie, ul.  
Stolarska 15, I. piętro, codziennie z wyjątkiem so-  
bót, od godz. 11—1. Tel. 158-21.

### TROCHE HUMORU



— W jaki sposób nauczył się pan, tak długo  
pozostawać pod wodą?

— Wyobrażałem sobie, że któryś z moich  
wierzyteli stoi na brzegu.

### SPRZEDAŻ

LODOWNIE gospodarskie, restauracyjne i ma-  
sarskie — w najlepszym  
wykonaniu kupuje się  
najkorzystniej wprost  
w fabryce „Reflex” —  
Kraków, Sołtyka 19, te-  
lefon 176-77. 2514kr

### ZDROJOWISKA

RABKA. — Pensjonat  
RUCZAJ, telefon nr. 93.  
Już otwarty! Komfort —  
Wykwintna — rytmiczna  
kuchnia. Piękne położe-  
nie blisko łaźni i par-  
ku, prowadzony pod za-  
rządem Reginy Mark-  
heim-Schlangeowej. Na  
okres wakacyjny przy-  
jmuje młodzież szkolną  
pod troskliwą opiekę

### DOLEGLIWOŚCI ŻOŁĄDKOWE

i jelitowe, zaburzenia przewodu pokarmowego, obstrukcje  
niesmak w ustach, stonje kieszek, odbijanie, mdłości,  
leczą skutecznie

**ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA,**  
usuwają bezboleśnie substancje gnilne i trujące, nagroma-  
dzone w organizmie wskutek złej przemiany materji.

Cena pud. zł. 1.50, podw. pud. zł. 2.50.  
Żądać w aptekach i składach aptecznych.



ZAWOJA — pensjonat  
„Renata” poleca pokoje  
z wykwintnym urządze-  
niem. Ceny przystępne.  
2805kr

RABKA-ZARYTE. War-  
szawianka już otwarta,  
czerwiec ceny niższe,  
utrzymanie wykwintne.  
1504g

### RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM ksiaże-  
czkę z Kasy Chorych na  
nazwisko Moizesz Sam-  
muel Bleicher. 1502g

ZNANY FRYZJER DAM-  
SKI, FRANCISZEK, by-  
ły współpracownik fir-  
my Bristol, ma zaszczyt  
zawiadomić P. T. Panie,  
że z dniem 3 czerwca  
pracuje jako wspólnik w  
firmie „Stanisław” —  
Kraków, Rynek głów-  
ny 34, tel. 17338.  
2766kr

MIESZKANIA, składają-  
cego się z pokoju i kuch-  
ni, w Dz. VII. lub VIII.  
z komfortem lub bez —  
poszukując od zaraz. Zgło-  
szenia pod „Słoneczne”  
do Adm. „N. Dziennika”

### LOKALE

DO WYNAJĘCIA pokój,  
kuchnia i przedpokój na  
I. piętrze, od 1 lipca. —  
Wiadomość: Kamera, pl.  
Szewska 27. 2578kr

POSIADAM lokal w cen-  
trum ulicy Zwierzynie-  
ckiej, nadający się na  
każdy dział. Poszukuje  
spółnika. Zgłoszenia do  
Adm. „N. Dziennika”  
pod „Lokal”. 1503g

## ODJAZDY I PRZYJAZDY POCIĄGÓW PASAZERSKICH WAŻNE OD 15 MAJA 1933 r.

### ODCHODZĄCE Z KRAKOWA:

NA WSCHÓD:		NA ZACHÓD:
0-10 o N. Sącz, Krynica, N. Zagórz	13-30 p Zakopane, od 1/VI do 3/IX codz. i od 29/XII do 24/II w dnię przedświąteczne (Rabka-Zdrój od 1/VI do 3/IX)	1-15 o Zabrzydowice, Praga i Wiedeń (od Dziedzić pospieszny)
0-20 o Zakopane	13-40 o Oświęcim przez Skawinę	2-05 p Warszawa
0-52 p Lwów, Bukareszt	13-45 o Kocmyrzów	4-20 o Cieszyn
3-27 p Krynica	13-55 o Wieliczka	5-30 o Katowice i Kielce
3-40 p Zakopane i Rabka	14-10 o Niepołomice	6-15 p Poznań i Berlin
4-30 o Niepołomice	14-20 o Tarnów w soboty robocze	7-00 o Katowice
5-15 o Oświęcim przez Skawinę	15-15 o Bielsko przez Kalwarię	7-30 o Zabrzydowice (Z)
5-55 o Krynica i N. Zagórz	15-30 o Przemyśl i Krynica	9-05 o Katowice (Z)
6-50 p Zakopane, Stanisławów, i Lwów przez Chabówkę i N. Zagórz od 1/VI do 3/IX	15-45 o Zakopane, N. Sącz	9-15 o Żywiec
7-15 o Wadowice	16-30 o Tarnów, w dnię robocze z wyjątkiem sobót	11-20 o Warszawa
7-50 o Lwów	16-40 o Kocmyrzów	11-41 o Zabrzydowice, Praga i Wiedeń
8-15 o Rzeszów, tylko w dn. rob.	16-45 o Wieliczka	11-50 o Poznań (Z)
8-35 p Zakopane	17-58 o N. Sącz (Krynica) 1/VI - 3/IX	13-05 o Katowice (Z)
8-50 p Lwów	18-05 o Sucha (Zwardoń od 1/VI do 3/IX i od 20/XII do 28/II)	14-00 o Żywiec
8-55 o Mszana Dolna od 14/VI do 18/VI i od 11/VIII do 15/VIII	19-07 p Lwów, Bukareszt	15-05 p Warszawa
9-30 o Zakopane i N. Sącz	19-20 o Bochnia	16-40 o Katowice (Z)
11-45 p Lwów, Bukareszt	19-32 o Zakopane	17-15 o Cieszyn
13-15 p Krynica, N. Sącz — od 1/VI do 3/IX codziennie i od 29/XII do 24/II w dnię świąteczne	19-45 o Lublin	17-42 p Warszawa
13-22 o Lwów, Krynica	19-55 o Wieliczka	18-10 p Katowice, Berlin
	20-15 o Wadowice	19-35 o Chrzanów (Z)
	20-45 o Bochnia, w dnię robocze	20-25 o Katowice i Bielsko
	23-30 o Stryj i Lwów przez N. Zagórz	21-25 p Zabrzydowice, Praga, Wiedeń (Z)
		21-31 o Warszawa
		22-25 p Poznań, Gdynia
		22-55 o Warszawa przez Dęblin (Z)
		23-10 o Warszawa (Z)

### PRZYCHODZĄCE DO KRAKOWA:

Z WSCHODU:		Z ZACHODU:
1-35 p Krynica	16-55 o Lwów	0-29 o Katowice
1-42 p Zakopane i Rabka	17-25 p Zakopane od 2/VI do 4/IX codz. i od 20/XII do 25/II w dnię świąteczne	0-38 p Wiedeń, Praga, Zabrzydowice
5-34 o Zakopane	17-33 p Bukareszt, Lwów	3-17 p Warszawa
5-50 p Bukareszt, Lwów	18-19 o Wieliczka	5-40 o Warszawa przez Dęblin
6-20 o Tarnów	18-40 o Tarnów	6-32 o Trzebinia (Z)
6-40 o Lwów i Krynica	18-45 o Kocmyrzów	7-25 o Dziedzić i Katowice
6-45 o Wadowice	18-52 o Mszana Dolna od 14/VI do 18/VI i od 11/VIII do 15/VIII	8-00 o Warszawa
7-08 o Kocmyrzów	19-22 o Zakopane i N. Sącz	8-14 p Gdynia i Poznań
7-15 o Niepołomice	19-54 o Oświęcim przez Skawinę	8-25 p Wiedeń, Praga, Zabrzydowice (Z)
7-25 o Wieliczka	20-05 o Przemyśl	8-59 o Zabrzydowice (Z)
7-35 o Oświęcim przez Skawinę	21-05 o Krynica i Nowy Zagórz	9-58 o Katowice (Z)
7-45 o Bochnia w dnię robocze	21-14 p Lwów, przez N. Zagórz, Chabówkę, Zakopane od 1/VI do 3/IX	10-20 o Cieszyn
8-45 o Lublin	21-45 o Wadowice	11-30 p Berlin — Katowice
8-55 o Sucha (Zwardoń od 1/VI do 3/IX i od 20/XII do 28/II)	21-55 p Lwów	12-12 o Szczakowa (Z)
10-35 o Zakopane	22-02 p Zakopane (Rabka od 1/VII do 3/IX)	12-48 o Katowice (Z)
11-05 o N. Sącz (Krynica od 1/VI - 3/IX)	22-47 p Krynica	13-02 p Warszawa
11-35 p Bukareszt, Lwów	23-20 o Rzeszów, w dnię robocze	15-06 o Bielsko i Katowice
12-46 o Mszana Dolna 11/VIII - 15/VIII		16-48 o Katowice
13-30 o Lwów		17-50 o Warszawa
14-08 o Bielsko przez Kalwarię		18-38 o Żywiec (Z)
14-30 o Zakopane i N. Sącz		18-47 p Wiedeń, Praga, Zabrzydowice
14-45 o Krynica, N. Sącz		18-57 p Berlin — Katowice
15-55 o Wieliczka		20-04 o Poznań, Katowice
16-15 o Niepołomice		21-39 o Trzebinia od 15/VI do 10/IX w pogodne dnię świąteczne
16-24 o Kocmyrzów		22-54 o Cieszyn
		23-08 o Poznań, Katowice, Kielce
		23-51 p Warszawa

p — pociąg pospieszny  
o — pociąg osobowy  
\* — kursuje od 2/VI do 4/IX i od 21/XII do 1/III  
Z — Dworzec zachodni

PRENUMERATA: w Krakowie — za prow. miesięcznie Zł. 600, kwartal. Zł. 1800  
w Krakowie z odnośn. do domu „ „ 6'20 „ „ 19'80  
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'58 „ „ 18'90  
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'78 „ „ 30'98  
„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w dni świąteczne i dni postu.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr widnyj tamie — Strona z tekstem i nadesłaniem ma 2 kamy po 74 milim. — Strona z tekstem 6 kamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1'28 — Tekst 1' — Nadesłane 0'78. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 1'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%